Nr. 34. Wtorek, 13. Lutego 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Ministerstwo handlu zamianowało starszego oficyała pocztowego Augusta Dąbrowskiego w Zaleszczykach zarządcą pocztowym w Oświęcimiu.

C. k. Namiestnictwo poruczyło c. k. inżynierowi Kazimierzowi Ajdukiewiczowi aż do dalszego zarządzenia funkcye komisarza nadzoru kotłów parowych dla miasta Lwowa i powiatów: lwowskiego, bobreckiego, gródeckiego i jaworowskiego.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerstwem kolei żelaznych i z Ministerstwem skarbu, udzielił Towarzystwu belgijskiemu: „*Tramways Autrichiens, Cracovie et extensions, société anonyme*“ w Brukseli pozwolenia na utworzenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą: (po polsku) „Krakowska spółka tramwajowa“, (po niemiecku) „*Krakauer Tramway-Gesellschaft*“ z siedzibą w Krakowie i zatwierdził jego statuta.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 lutego.

Usiłowania, ażeby doprowadzić do porozumienia między strejkującymi górnikami a pracodawcami w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem nie powiodły się. W sobotę rano zebrał się w Cieszynie znowu urząd pojednawczy, obradował jednak bardzo krótko, gdyż robotnicy postawili szereg sformułowanych żądań, co do których właściciele kopalń wprost odmówili dyskusyi. Przewodniczącemu bar. d'Elvertovi powiodło się w końcu skłonić obie strony do wybrania komisyi, złożonej obustronnie z czterech członków, która miała kwestye sporne omówić. Komisya ta zebrała się w sobotę o godzinie 2 po południu i wzięła pod dyskusyę nowe koncesye, uczynione robotnikom ze strony gwarectw. Koncesye te sformułowano, a oprócz drobniejszych, obejmują one także ustępstwa następujące: Podwyższenie płacy wynosić będzie ogółem 12 prc. i rozciągać się ma na wszystkie kategorye robotników bez wyjątku; robotnicy mogą otrzymywać zaliczki w wyznaczonych na to dniach: gdzie się znajdują magazyny żywności, mają być one otwarte codzień z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych a nabywanie towarów ma być dozwolone także za gotówkę; ugody z robotnikami i porządek pracy, będą zawczasu ogłaszane a co miesiąca podlegać mają rewizyi: z powodu brania udziału w strejku żaden robotnik nie może być ukarany. — Komitet strejkowy podjął się zawiadomić robotników w odezwie, napisanej w językach czeskim i polskim o wszystkich koncesyach, przyznanych górnikom przez gwarectwa, dodając zawiadomienie, że gwarectwa wówczas tylko wprowadzą ustępstwa te w życie, gdy górnicy podejmą normalną pracę w dniu 13 b. m. to jest w dniu jutrzejszym. Komitet strejkowy wezwał zarazem robotników, aby na wczorajszych zgromadzeniach, a w szczególności na wielkiem zebraniu, urządzonem pod otwartem niebem w Morawskiej Ostrawie, oświadczyli, czy przyjmują te ustępstwa i powracają do pracy czy też nie.

W sobotę po południu, gdy wspomniana komisya ukończyła swą pracę, odbyło się ponownie posiedzenie urzędu pojednawczego, na którem przedłożono rezultat obrad komisyi; reprezentanci robotników oświadczyli jednak, iż nie mogą natychmiast zająć stanowiska w obec ustępstw poczynionych ze strony gwarectw, bez zasięgnięcia zdania robotników i prosili o odroczenie obrad. Przewodniczący baron d'Elvert naznaczył w obec tego ostatnie posiedzenie urzędu pojednawczego na dzisiaj, poniedziałek, dnia 12 b. m. o godzinie 3 po południu. — Już teraz jednak pewną jest rzeczą, że reprezentanci robotników dadzą odpowiedź odmowną, dzisiejsza depesza bowiem donosi: Wczoraj odbył się w Morawskiej Ostrawie ogromny meeting robotników górniczych z zagłębia ostrawsko-karwińskiego. W zgromadzeniu, wzięło udział około 15 tysięcy robotników. Zgromadzenie upoważniło delegatów robotników, aby w cieszyńskim urzędzie pojednawczym „w obec małoznacznych koncesyj przyznanych przez gwarectwa“, zerwali rokowania z gwarectwami i nawiązali je dopiero wówczas napowrót „gdy przyznane będą poważne koncesye“. Meeting miał przebieg zupełnie spokojny.

Położenie w czeskich okręgach strejkowych pozostało także w ogólności bez zmiany. Nigdzie nie przyszło do zakłócenia spokoju. Wczoraj przedpołudniem około 700 do 800 robotników ze stronnictwa narodowego urządziło na placu św. Wacława w Pradze pochód demonstracyjny na rzecz strejkujących robotników górniczych. Spokoju nie zakłócono.

Natomiast powiodło się zażegnać, przynajmniej na razie, niebezpieczeństwo strejku w kopalniach styryjskich. Mianowicie z Leoben donoszą, że w sprawie pomiędzy robotnikami alpińskiego Towarzystwa górniczego a przedsiębiorstwem, urząd rozjemczy wydał wyrok, w którym odrzucił żądania robotników co do 8-godzinnego czasu pracy, co do podwyższenia zaś płacy wyrok zaznacza, że przedsiębiorstwo samo zapowiedziało cały szereg podwyżek, że więc tem samem żądanie podwyższenia płacy o 20 prc. dla robotników szychtowych staje się bezprzedmiotowem. Ostatecznie odrzucono także postulat postawiony przez przywódców robotników a domagający się oznaczenia minimum płacy. Sąd rozjemczy pozostawił obu stronom 8-dniowy termin do przyjęcia tego wyroku. Wczoraj w Seegrabem odbyło się z tego powodu tłumne zgromadzenie robotników.

Jak telegrafują zgromadzenie uchwaliło przyjąć wyrok rozjemczy urzędu pojednawczego. Postanowiono jednak zarazem nie odstępować od żądań, które nie zostały przyjęte, ale obecnie zaniechać strejku, a do osiągnięcia teraz jeszcze nie uzyskanych ustępstw dążyć na przyszłość wszelkimi środkami; zgromadzenie wyraziło także sympatyę strejkującym robotnikom górniczym w Czechach, na Morawii i na Szląsku.

Ks. Henryk pruski w Wiedniu.

Od wczoraj bawi w Wiedniu ks. Henryk pruski, brat cesarza Wilhelma. Książę powracając po kilkuletniej nieobecności z misyi swojej na Wschodzie Azyi do kraju, przedtem, zanim zobaczył się z rodziną, przybył po drodze do Wiednia, ażeby podziękować Najj. Panu za mianowanie go wiceadmirałem floty austro-węgierskiej. *Wiener Abendpost* pisząc o tych odwiedzinach i o świetnem a serdecznem przyjęciu, jakie Najj. Pan zgotował bratu Swego dostojnego sprzymierzeńca i przyjaciela, zaznacza, że są one ponownym wyrazem nie tylko ścisłych stosunków osobistych, lecz także niewzruszonego trwania politycznego stosunku dwóch Państw, stosunku tak błogiego w swych rezultatach.

W Berlinie, jak ztamtąd telegrafują, przyjęto w kołach decydujących z zadowoleniem wiadomość dzienników, że wizycie ks. Henryka nadają wiedeńskie pisma wielkie znaczenie polityczne i że uważają ją za objaw

---

61)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Po chwili milczenia odezwał się pan Strauchfeld tonem wątpiącym:

— Pan mówi może dobrze, jako teoretyk, ale myślę, że źle, jako praktyk. Co mi przyjdzie z tego, że ten chłop, który dziś musi u mnie pracować, stanie się bogatszym. On wtedy nie pójdzie na robotę, albo weźmie bardzo drogo. I co ja mam z tego?

— Wyjdzie napewno w pole, bo jego przemysł jest tylko pomocniczy; a gdyby i nie wyszedł, to każdy produkt swój sprzeda pan drożej i prędzej, gdyż rozbudzą się w tym chłopie pewne potrzeby wygody, dostatku, nawet zbytku, i tracąc nawet na cenie, zyskuje pan na produktach, bo im większy popyt, tem wyższa cena i odwrotnie.

— Dobrze to mówić panu — odparł z tryumfem pan Strauchfeld — a dlaczego pan sam nie gospodaruje i nie postępuje tak, jak pan mówi?

— Hm.... Jeśli buty mnie cisną, to nie racya, abym ja sam zasiadł do warsztatu i zrobił wygodniejsze: od tego jest majster.

— No, i ja żaden majster od tego; tem niech się zajmuje moja żona, bo ją to bawi — odpowiedział z przekąsem pan Maurycy.

— Zdaje się, że kuzynkę cała ta sprawa nietylko bawi — bronił pan Ludwik — myśląc bowiem o ochronce, już zaczyna pracę.

— Ach! daleko mi jeszcze do planów, słyszanych przed chwilą — odpowiedziała pani Karolina ze szczerą skromnością. — Za mało wiem, umiem — i stoję bezradna, jak n. p. z tą ochronką.

— Dajże pokój, Karolciu: już Ludwik wybuduje; nie ma się o co kłopotać — odezwała się ciotka.

— A gdyby kuzynka chciała — dodał z żywością Ludwik — mogłaby znaleźć dozorczynię, umiejącą jakiś fach, naprzykład haft, wyplatanie kapeluszy, koronkarstwo. Dziewczęta wiejskie mogłyby się uczyć w zimie, i już byłby zarobek.

— Cudowny plan! — zawołała uradowana pani Karolina. — dziękuję ci, kuzynie — i wyciągnęła ku niemu swą białę rękę.

Kawa już była dawno wypita, a pani Balińska widocznie czekała chwili stosownej do przerwania rozmowy, gdyż po słowach siostrzenicy podniosła się, mówiąc:

— Opuszczę was na chwilę, bo nie mam, Karolciu, dobrego wyręczenia w gospodarstwie.

— Jeśli ciocia pozwoli, pójdę i ja.

— Owszem, moje dziecko.

Patrzali obaj na wychodzące panie, i mąż, pod wpływem wdzięcznej i harmonijnej w ruchach postaci żony, rzekł:

— Prawda, panie, że moja żona piękna?

— Nietylko piękna, ale rozumna i zacna. Można być dumnym z takiej żony.

— Powiem panu prawdę, że nie jestem ani dumny, ani szczęśliwy.

— Pan?!

— To dziwne, prawda? Jednak tak jest.

Przez chwilę patrzał badawczo na pana Ludwika, widocznie się wahał, wreszcie przemówił:

— Chciałbym mieć w panu sędziego, gdyż pan należy do rodziny mojej żony, jest pan mądrym człowiekiem i, jak wiem, masz pan narzeczoną, to już tak jakby pan był żonaty. Czy mogę być z panem szczery i otwarty?

— Będę to uważał za zaszczyt dla siebie — odpowiedział Ludwik, zdziwiony tą przemową.

— Może pójdziemy do ogrodu, aby nikt nas nie podsłuchał — rzekł pan Strauchfeld, oglądając się.

— Służę panu! — a do wchodzącego lokaja dodał: — Powiedz pani, że jesteśmy w ogrodzie.

Gdy weszli w aleję grabową, zaczął pan Strauchfeld:

— Moja żona ma dużo zalet, ja to wiem, ale ma jedną wielką wadę.... niecierpi żydów! Panu się to wydaje drobnostką, ale dla mnie to rzecz ważna, bardzo ważna. Pan wie, że do niedawna byłem sam żydem. no, i cała moja rodzina pochodzi z żydów. Ja się z tem nie ukrywam i nie wstydzę się tego.

— Bardzo słusznie — potwierdził pan Ludwik.

— Dla pana — podchwycił szybko — ale nie dla mojej żony. Ona nie lubi żydów, dobrze; ona nie lubi mojej rodziny, dobrze; ale dlaczego mnie nie lubi? Przecież wiedziała, że jestem żydem!

Umilkł i patrzał na towarzysza, oczekując odpowiedzi, który z pewnem zakłopotaniem rzekł:

— Proszę pana, ta sprawa jest zbyt osobistą; cóż mogę tu radzić?

— Ależ nie skończyłem jeszcze; posłuchaj pan dalej. Pan może myśli, że żądam od niej miłości? żeby mnie kochała, jak męża? Wcale nie!... Postanowiliśmy żyć z sobą, jak brat z siostrą, i ja sądzę, iż mam prawo wymagać, aby ona była dla mnie dobrą, kochającą siostrą. Czy tak?

Słuchał go bardzo zdziwiony, patrzał na razie niedowierzająco, następnie bezwiednie rozjaśniła mu się twarz, poczuł bowiem wielką radość na myśl, że ona, ta piękna jest czystą, i że ust jej. ni twarzy nie tknął pocałunek namiętny. Nawet i jego począł lubić, a wymagania jego w porównaniu z tem, czego się spodziewał, wydały mu się bardzo małe, skromne i ciche. Na postawione pytanie odpowiedział też szybko:

— Zdaje mi się, że pan posiada najzupełniejsze prawo.... jako do siostry.

— Dziękuję panu! — zawołał p. Strauchfeld, ściskając serdecznie rękę Ludwika. — Słowa pana bardzo mnie ucieszyły, bo chwilami miałem wątpliwości, czy nie wymagam od niej za wiele. Mojej rodziny nie chciałem pytać, bo byliby stronni, ale pan, jej kuzyn, wychowany podobnie, jak ona; pana postanowiłem zapytać.... I widzi pan, ja przecież wymagam tak mało, a ona wzdraga się, obraża na mnie, unika mych słów.

— To mnie dziwi, bo pan przecież jest człowiekiem inteligentnym, rozumnym i przyjemnym.

— I za te słowa także dziękuję panu.

Zwolna zwrócili się ku werandzie, a po dłuższem milczeniu rzekł pan Strauchfeld:

— Niech pan przed nikim nie powtarza naszej rozmowy; proszę o słowo honoru.

— Daję.

— A teraz, gdy pan przyznał mi racyę, ustąpią moje wahania: będę stanowczy! — kończył z zaciętością.

Słowa te i ton zaniepokoiły pana Ludwika; zdjęła go obawa, że może bezwiednie utrudni pozycyę kobiecie, która stawała mu się drogą i dla której powziął głęboki szacunek, to też rozmyślnie rzucił słowa:

— Wymuszonych uczuć przyjaźni niema; są zaledwie wmówione, a i te na krótko.

Pan Strauchfeld uśmiechnął się z ironią, mówiąc:

— Idzie o to, aby były; mniejsza o pochodzenie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

niewzruszonego trwania przymierza niemiecko-austryackiego. Książę Henryk — mówią nad Sprea — jako nowomianowany wicead-mirał floty austro-węgierskiej byłby w każdym razie przedstawił się w tym charakterze swemu Szefowi, Najj. Cesarzowi Franciszkowi Józefowi, — mógł był jednak spełnienie tego wojskowego obowiązku odroczyć. Fakt, że książę składa wizytę zanim jeszcze zobaczył się z małżonką i ujrzał swego nowonarodzonego syna oraz swego cesarskiego brata, jest w każdym razie cenną demonstracyą na rzecz trójprzymierza.

(Telegram).

Wiedeń, 12 lutego.

Książę Henryk pruski przybył tu wczoraj o godzinie 6 wieczorem w powrocie na Tryest ze wschodniej Azyi do Niemiec. Na dworcu oczekiwał go Najj. Pan i Najd. Arcyksiążęta, a na powitanie księcia zebrali się także rozmaici dostojnicy i ambasador niemiecki ks. Eulenburg z personalem ambasady. Pociąg, którym przybył książę, wjechał na dworzec wśród dźwięków hymnu niemieckiego. Najj. Pan, przybrany w uniform swego pruskiego pułku grenadyerów, ucałował ks. Henryka, który miał na sobie uniform austro-węgierskiego admirała z wielką wstęgą orderu św. Szczepana. Najj. Pan przeszedł wraz z gościem swoim dwukrotnie przed frontem ustawionej na dworcu kompanii honorowej, poczem książę przywitał się serdecznym uściskiem dłoni z Najd. Arcyksiążętami. Z pośród Najd. Arcyksiążąt mieli na sobie uniformy pruskie: Ich Ces. i Król. Wysokości Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand, Otton, Fryderyk i Rainer. Następnie przywitał się ks. Henryk z ambasadorem ks. Eulenburgiem, a po wzajemnem przedstawieniu sobie świt i zebranych dostojników, Najj. Pan z księciem po prawicy udał się przez westybule dworca do ekwipaży dworskich. Zebrana na dworcu, oraz na ulicach publiczność witała przejeżdżających gorącymi okrzykami Cały orszak podążył do Burgu, gdzie ks. Henryk jako gość Najj. Pana zamieszkał.

Nowy sejmik hakatystyczny.

W Berlinie, w sali hotelu Saksonia zebrali się w d. 8 b. m. wieczorem członkowie berlińskiej grupy Ostmarkenvereinu, między nimi, jak donosi *Berl. N. Nachr.*, cesarski poseł Raschdau, który kierował obradami, dalej generałowie Immelmann, Schulzendorff, rossyjski generał Erker, major Tiedemann z Jeziorek, Hansemann z Pempowa, major Blume, poseł Seer, radca budowniczy Fischer, dep. Wolff i Steinhusen i t. d.

Przebieg zebrania według wspomnianego pisma berlińskiego, był następujący: We wstępnem przemówieniu wzywał p. Raschdau do dalszego jednania członków do Towarzystwa. „Wprawdzie słyszy się — mówił dalej p. Raschdau — z różnych stron, że skoro rząd znajduje się na dobrej drodze co do kwestyi polskiej, to Ostmarkenverein właściwie już spełnił swoją powinność. Ale to jest wielkiem złudzeniem. Potrzeba tylko zważyć, jak stała kwestya polska, kiedy przed 5 i pół laty założono związek. Wówczas panował kierunek, który można nazwać zgubnym. Założyciele jego wówczas udali się do księcia Bismarcka i ze skutkiem wstąpili na drogę wskazaną przez niego. Ale na tem nie kończy się wszystko, główne zadanie polega raczej na tem, aby utrwalić opinią publiczną co do stosunków na wschodzie. To pewna, że do ministerstwa skarbu i do ministerstwa wyznań i oświaty, jako też do ministerstwa spraw wewnętrznych wstąpił inny duch, ale chwiejność była w minionem stuleciu tak wielka, że związek musi stać na straży, aby w danym razie włożyć palec w otwartą ranę. Zadania związku — ciągnął dalej mowca — nie są wcale łatwe w obec rozmiarów agitacyi i szczucia (?) we wszystkich dziedzinach ekonomicznej, wyznaniowej i politycznej. Szczególnie niebezpiecznym środkiem agitacyjnym jest polecany (?) bezustannie przez polskie gazety bojkot niemieckich firm. Najlepszem przytem jest to, że się niejako odpowiedzialnym za to chce czynić związek dla kresów wschodnich, jakkolwiek jak to prof. Wagner udowodnił (?!) niezbicie — bojkot ten istniał na długo przed 1894, przed rokiem założenia związku.

A potem ta propaganda polska w dziedzinie wyznaniowej, a jeszcze więcej w politycznej. Jakaś tajna polska liga, zapewne z Galicyi — twierdził według *Berliner N. Nachr.* p. Raschdau — rozesłała do prasy polskiej manifest, który całkiem otwarcie wzywa do propagandy. Charakterystycznem jest to, że nasza (t. j. poznańska) polska prasa skrytykowała ten manifest nie dla jego celu, tylko jako coś nie na czasie. Nie wielu pewnie wiadomo, że istnieje nawet t. zw. polski skarb wojenny, który wprawdzie nie jest tak wielkim, jak niemiecki w wieży Juliusza, ale w przeciwieństwie do tego ostatniego powiększa się stale. Ten skarb przechowuje się w Rapperswylu w Szwajcaryi przy muzeum narodowem. Dochodzi obecnie do 200.000 franków niespełna, ale zawsze wystarcza, by wyrządzić wiele złego, zwłaszcza, że procenty wydaje się bez kontroli. Bardzo ułudnem byłoby mniemanie, że tego skarbu ma się użyć przeciwko trzeciemu mocarstwu, przeciw Rossyi, ma go się raczej zachować naturalnie na cele rewolucyjnej propagandy. Bardzo trafnie scharakteryzował ks. Bismarck położenie w tych słowach: Zapytuje się on, czy który z polskich przywódców może mu dać słowo honoru na to, że choćby jeden z Polaków nie przyłączy się do ruchu powstańczego, jeżeli się spodziewa, że tenże doprowadzi do celu. Słowem, przytoczone fakta (?!) świadczą, jak ważną jest rzeczą, aby istniał związek, któryby się zajmował wyłącznie kwestyą polską. Dalszej pracy należy dokonywać pod hasłem: skupianie żywiołów niemieckich, popieranie i wzmacnianie niemczyzny i unikanie wyznaniowych i frakcyjno-politycznych przeciwieństw! Zastrzedz musi się związek przed zarzutem z polskiej strony, jakoby był antikatolickim. On tylko zwrócił niemieckim katolikom uwagę na to, w jakiem poniżeniu (!) się znajdują, gdy świadczą Polakom usługi pomocnicze. Skutek nie chybił. Szczęśliwym sposobem powstał w ostatnim roku na wschodzie cały szereg towarzystw niemiecko-katolickich".

Archiwaryusz państwowy, dr. Bailleu, mówił o kwestyi polskiej na kongresie wiedeńskim i nawiązał do tego — mówiąc dosłownie za „B. N. N." — zajmującą, bardzo szczegółową rozprawę o dziejowym rozwoju kwestyi polskiej od rozbioru Polski. Rezultat kongresu wiedeńskiego samego można o tyle uważać za pomyślny, że dzisiejsze stanowisko Prus nad Renem polega głównie na ówczesnem zrzeczeniu się staropruskich posiadłości w Polsce. Polską kwestyą, o ile ona dziś istnieje jeszcze, trzeba będzie traktować jedynie wedle niemiecko-narodowych interesów i punktów widzenia.

Nastąpił referat kasowy za 1899 r. Dochody i rozchody wynosiły 6.344·42 marek. Referent, major Blume zakomunikował, że w 1899 r. założono 50 czytelń z 19.231 książek, w poprzednim roku 53 czytelń z taką samą liczbą książek i wymienił różne grupy, które uczestniczyły w zakładaniu tych czytelń.

Przy wyborze zarządu zatrzymano tych samych członków, tylko jako bibliotekarz wstąpił dawniejszy naczelny prezes prowincyi saskiej v. Pommer-Esche.

W końcu zabrał głos Tiedemann z Jeziorek, aby przedstawić stosunki na wschodnich kresach. Żądał naturalnie „energicznego" traktowania Polaków, do których zabierano się dotąd w glansowanych rękawiczkach „Coraz wyraźniej pokazuje się, że polonizm wzrósł do niebezpiecznej potęgi, którą należy zwalczać wszystkimi środkami. Zarząd związku dla kresów wschodnich przyszedł do tego przekonania, że przy pomocy istniejących środków nie można dość szybko dojść do celu. Jeżeli nawet niejeden dobry Niemiec sądzi, że związek zbyt stanowczo występuje w obec Polaków, to niechże zważy, że zaciętą walkę narzuciła (!!) mu przeciwna strona i dla tego musi walczyć ostrą bronią. Tysiące drobnych zajść dowodzą, jak wielką jest istniejąca nienawiść, jak n. p. zwalczanie projektu wystawienia Bismarckowi pomnika w Poznaniu. Polacy nazwali to zbezczeszczeniem polskiej ziemi; charakteryzuje to — mówił p. Tiedemann — niezawodnie swawolę tych panów. Międzynarodowa liga patryotów głosi po prostu zdradę stanu. Związek dla kresów wschodnich wychodzi z tego założenia, że za językiem musi pójść narodowość." Tutaj mowca przedłożył szereg znanych propozycyj hakatystycznych.

Berl. N. Nachrichten, kończąc sprawozdanie, zaznaczają, iż zebrani przyjęli wywody p. Tiedemanna hucznymi oklaskami.

Z parlamentu niemieckiego.

Z piątkowej dyskusyi w parlamencie niemieckim nad przedłożeniem o powiększeniu floty, w uzupełnieniu streszczenia telegraficznego, warto jeszcze zaznaczyć, że p. Richter, przywódca wolnomyślnego stronnictwa ludowego, w długiej mowie przestrzegał między innemi przed polityką imperyalistyczną, która mogłaby Niemcy doprowadzić do poczynienia doświadczeń, jakie teraz Anglia zbiera w południowej Afryce. Richter krytykował podniesioną w dyskusyi myśl sojuszu Niemiec z Rossyą przeciw Anglii, jako całkiem nieuzasadnioną i zakończył, że wątpliwości konstytucyjnej i finansowej natury zabraniają jego stronnictwu zgodzić się na przedłożony projekt. Stronnictwo jednak nie wzbrania się w interesie tradycyjnej polityki zagranicznej, lub dla ochrony handlu zgodzić się na jakieś pomnożenie okrętów, odpowiednio do położenia finansowego w Rzeszy.

Imieniem Koła polskiego p. radca Motty oświadczył, że Koło polskie jednomyślnie odrzuca projekt — nie z małostkowej urazy, jako odpłatę za wyjątkową politykę w obec Polaków, jaką się prowadzi w polskich dzielnicach, lecz z powodu tych samych ważnych wątpliwości ekonomicznych i finansowych, jakie już zaznaczyło w 1898 r. Smutne położenie rolnictwa, specyalnie w dzielnicach z polską ludnością, pogorszyło się jeszcze w przeciągu tych dwóch lat ostatnich i posłowie polscy nie mogą zgodzić się na dalsze obciążanie ludności swych dzielnic rodzinnych, która jęczy pod brzmieniem ekonomicznego niedomagania i polityki antipolskiej. Dla tego Koło polskie jednomyślnie odrzuca nowy projekt, tyczący się powiększenia floty. — (Okrzyki: Brawo!).

Przy końcu posiedzenia, jako obrońca floty niemieckiej chciał się popisać także jedyny w Izbie litewski poseł Smalakys, który wprawdzie nie należy do żadnej frakcyi, lecz jest hospitantem konserwatystów. Ponieważ ten „narodowy" reprezentant litwinów wschodnio-pruskich nie włada dostatecznie językiem niemieckim, więc prosił prezydenta Izby, żeby mu pozwolił mowę, którą sobie napisał, odczytać. Hr. Ballestrom udzielił pozwolenia i p. Smalakys czytał swoją mowę, ale, jak zaznacza sprawozdawca *Dziennika Poznańskiego*, takim akcentem, że go nikt w Izbie nie rozumiał, nie rozumieli go nawet stenografowie. Tyle tylko wiadomo, że to był „speech" za powiększeniem floty.

Dalsze obrady odbyły się w sobotę.

Poseł hr. Schwerin przemawiał za przedłożeniem rządowem, natomiast energicznie zwalczał je poseł socyalistyczny Bebel i twierdził, że w wyścigach w kierunku pomnożenia floty między Anglią i Niemcami zawsze pierwsza będzie górą. — Niemcy mają wszelkie ku temu powody, ażeby z Anglią utrzymywać jak najprzyjaźniejsze stosunki. — Bebel mówił z energią i z temperamentem, — nie wszystkie jednak wywody jego były równie szczęśliwie zwrócone przeciw przedłożeniu, gdyż miejscami nawet sekretarz stanu Tirpitz mu przytakiwał, starając się w ten sposób z argumentu Bebla: że w razie gdyby Anglia rzuciła się na flotę niemiecką, cała Europa przypatrywałaby się temu z założonemi rękami, — ukuć również broń za przedłożeniem flotowem. Przedłożenie to — mówił przy końcu Bebel — jest wynikiem ducha imperyalizmu, ducha absolutyzmu. Ten sam duch panował w Rzymie za czasów cesarstwa. Wówczas to pisał jeden z rzymskich autorów: „Imperator nagina nas w tę lub ową stronę stosownie do swej woli. W skutek tego do-

---

24)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(La femme nouvelle par Paul et Victor Margueritte).

(Ciąg dalszy).

X.

Zapoznawszy się dzięki wizycie złożonej przez Helenę i Edytę Minie, z kilkoma przedstawicielkami feminizmu, robimy teraz nową znajomość. Obie panie prowadzą nas do mieszkania Dyonizy Simonin, owej biednej a miłej koleżanki Heleny i Ludwiki Guilbert, która wyszła za mąż tak nieszczęśliwie za kuzyna Dugast'ów.

Mały synek pani Hopkins, Willy, dzwoni energicznie do drzwi na piątem piętrze, podczas gdy matka jego i kuzynka spoczywają po męczących schodach. Otwiera sama Dyoniza, tłómacząc się z zakłopotaniem, że posługaczka właśnie wyszła. Podobno ta posługaczka zawsze wychodzi ile razy ktoś zadzwoni... Helena to rozumie i czuje w sercu wielkie współczucie dla tej biedy tak starannie ukrywanej. Biedna Dyoniza! — ileż to razy skłamać musi, aby się nie wydać ze swoją nędzą!

Zakłopotanie pani Simonin ustępuje jednak miejsca radości. Jakże to dobrze, że przyszły! Właśnie Ludwika i Gabryela są u niej!

— A twój mąż? — pyta Helena.

— Jeszcze nie wrócił. Marta i Janek są w szkole. Jakże się cieszę, żeś przyprowadziła Willa! Lulu będzie taki zadowolony, — dodała do Edyty.

— Jakże się miewa Lulu? — spytała Helena.

— Daleko lepiej! — odrzekła Dyoniza. Mały Lulu, chory na gorączkę, zaledwie od kilku dni był w w rekonwalescencyi. Mówiąc, że mu lepiej, twarz biednej matki opromieniała na chwilę radością macierzyńską; młoda jeszcze, a tak zmieniona. Prześliczne popielate włosy, oczy łagodne, pełne uroku, zdobiły tę twarz, na której przejścia życiowe, codzienna walka o chleb powszedni wyżłobiły przedwczesne zmarszczki i przeciągnęły rysy. Postać kształtna, ale wychudła w zbyt szerokiej skromnej i zniszczonej, ale przyzwoitej jeszcze popielatej sukni. Zaprowadziła obie panie do salonu będącego zarazem salą jadalną, a małego Willy do pokoju Lula.

Chory chłopczyk leżał na otomanie, urządzonej z fotelu przydłużonego taburetem, okryty szalem; mała jego twarzyczka, blada i wyszczupiała po przebytej gorączce, promieniała radością z powodu wizyty kuzynka. Miał lat dziesięć, ale w obec swego ośmioletniego kuzyna wyglądał nędznie i delikatnie i o wiele dziecinniej. Matka zostawiła obu chłopców razem i wróciła do salonu.

Helena już właśnie pytała Ludwikę Guilbert o wiadomości o małej paralityczce, znajdującej się w szpitalu, gdzie była Ludwika. Powiadomiła ją także, że udało jej się uzyskać opiekę sądową dla matki Lepillier, która ma nadzieję, że dostanie rozwód ze swoim mężem, postępującym z nią jak ostatnie bydlę.

Gabryela Duval, profesor, chciała się już żegnać i odchodzić, opowiedziawszy o swojej nowej posadzie w liceum Fenelona i nagadawszy się o dobrych, dawnych czasach, kiedy były koleżankami.

Dyoniza, ożywiona temi wspomnieniami, nie chciała jej puścić przed herbatą. Gabryela przystała. Była czarna, brzydka, z wyrazem wielkiej inteligencyi i łagodnem spojrzeniem.

Dyoniza, szczęśliwa, że na chwilę zapomnieć może o swoich kłopotach, przygotowywała do herbaty, wyjmując z kredensu poszczerbione filiżanki. Cieszyła się biedna, że przyjmuje u siebie swoje przyjaciółki. Helena chciała jej pomódz; zapytała, gdzie leżą łyżeczki.

— W szufladzie — rzekła Dyoniza nakładając cukier do cukierniczki i gdy Helena otwierała szufladę po lewej stronie, rzuciła się żywo, wołając: — Nie w tej! w drugiej!...

Ale już było za późno! Helena zobaczyła cały stos karteczek z banku zastawniczego. Dyoniza poczerwieniała jak pons i cała przyjemność, jakiej doznawała, uleciała bez śladu, w obec bojeśnego upokorzenia na jakie była nieustannie skazana.... Poszła do kuchni grzać wodę i długo jej nie było; zapewne woda gotować się nie chciała! Wróciwszy, miała czerwone oczy.

Herbatę wypiła bez ożywienia. Gabryelę, mówiącą ciągle miarowym głosem, jakim przyzwyczaiła się przemawiać z katedry, porwał nagle silny kaszel, a policzki jej się zabarwiły krwistym rumieńcem i wtedy po raz pierwszy Helena zwróciła uwagę, że jej postać wygląda przygarbiona, a oczy bardzo zmęczone.

Gabryela odeszła, żegnając serdecznie przyjaciółki. Pani Hopkins, gdy się drzwi za nią zamknęły, zaczęła pytać Ludwikę o nią.

— Zamęcza się — odpowiedziała panna Guilbert. — Potrzebuje pracować ciągle, stać na czele. Nie dochodzi się do takiej karyery w jej wieku, jeżeli się szalenie nie nałoży pracą i silną wolą. Z tem wszystkiem zły system, nie chce się szanować, leczyć i źle robi.

Dyoniza teraz wyraziła swoje współczucie Helenie z powodu tego co u nich zaszło, swoje zdziwienie, gdy się dowiedziała.... Mąż jej spotkał wczoraj Du Marty wychodzącego od adwokata. Wydawał się wściekły, zdecydowany na wszystko. Ludwika nie wiedziała o niczem, więc jej opowiedziano; nie bardzo się zdziwiła awanturą Germany, ale w obec tego co jej opowiedziano o zamiarach Du Marty, nie mogła się powstrzymać od oburzenia

— Co za bezczelność! Nie! to już za nadto!

W oczach jej, na ustach prawie była jakby gwałtowna chęć powiedzenia czegoś, co się wyrywało. Ale nie! zastanowiła się, powstrzymała, powtarzała tylko cała wzburzona:

— Doprawdy, że to już za nadto!...

Milczenie zaległo. Dyoniza myślała sobie w duszy, że przecież istniała gdzieś sprawiedliwość. Ta Germana, taka nieopatrzna, egoistka, naraziła się tej sprawiedliwości. Ludwika, zamyślona, roztargnionym ruchem uderzała parasolką w swój bucik.

Wybuchy śmiechu odzywające się z przyległego pokoju wyrwały je z zamyślenia. Słuchały jak dzieci rozmawiały z sobą. Lulu, słabiutkim swoim głosikiem utrzymywał, że duchy chodzą po śmierci, a silny i tęgi chłopak Willy, zbijał jego twierdzenia, mówiąc, że niczego się nie boi ani duchów, ani tygrysa, węża boa, słonia i rekina, a nawet przedpotopowych zwierząt, których szkielety widział w muzeum w Newhaven.

(Ciąg dalszy nastąpi).

chodzimy ostatecznie do tego, że cały świat żyje według obyczajów jednostki.“ (Z lewicy: Bardzo słusznie!) – Dep. Bebel ciągnie dalej: A u nas, w Niemczech, czyż nie noszą nawet wąsów na modę jednostki? (Wielka wesołość) Prezydent hr. Ballestrem wyciąga rękę po dzwonek, aby wezwać mowcę za tę aluzyę do obecnego zwyczaju w Niemczech noszenia wąsów według przykładu cesarza Wilhelma, do porządku, — po namyśle jednak cofa rękę). Takiemu systemowi, kończy Bebel, socyalna demokracya jest stanowczo przeciwną i nie przejdzie nigdy przez kaudyńskie jarzmo przedłożenia flotowego.

Sekretarz stanu Tirpitz polemizując z Beblem dowodził, że flota musi być na tyle silną, aby mogła skutecznie strzedz morza Północnego i służyć za ochronę ogólno-światowych interesów gospodarczych. — Nikt nie wątpi o tem że wojna z Anglią byłaby wielkiem nieszczęściem dla Niemiec.

Z kolei przymawiał przewódca związku rolników Wangenheim i oświadczył, że rolnictwo gotowe jest w miarę sił swoich złożyć ofiarę dla potrzeb narodowych: Ponieważ zaś niedawno *Germania* ogłosiła, że wybitny przedstawiciel związku rolniczego jednemu z posłów centrum (p. Szmuli) radził aby centrum jak największą liczbą głosów odrzuciło ustawę flotową, — przeto p. Wangenheim oświadczył, że to jest nieprawdą.

Na to, w dalszym ciągu dyskusyi pojawił się na trybunie mowców członek centrum, Polak, p. Szmula. Z zaczerwionem od oburzenia obliczem, potężnym, drżącym od czasu do czasu głosem, stwierdził on, że przed kilku dniami poseł Dietrich Hahn, dyrektor związku rolników rzekł do niego: „Bylebyśmy się tylko pozbyli tej wstrętnej floty. Nakłońcie tylko jak najliczniejszych członków naszej partyi, aby przeciw temu głosowali“. — Major Szmula woła zwrócony do posłów: „Komu teraz zechcecie uwierzyć: czy siedmdziesiecioletniemu starcowi, czy też człowiekowi, który w całym kraju osławiony jest wskutek swych agitatorskich przemówień?“ — Cały parlament jednomyślnym niemal okrzykiem „Brawo!“ daje do poznania, komu wierzy a kogo uważa za kłamcę.

P. Hahn starał się usprawiedliwić swe słowa tem, że żartował, ale p. Szmula jeszcze raz słowem honoru stwierdził, że sprawę przedstawił dokładnio.

W Berlinie sądzą, że p. Hahn będzie obecnie musiał na dłuższy przeciąg czasu zniknąć z widowni.

Ostatecznie przekazano przedłożenie o flocie komisyi budżetowej.

KRONIKA

Lwów, 12 lutego.

— **JE. Aleksander Mniszek Thorznicki,** prezydent wyższego sądu krajowego, uznając pożyteczną działalność Towarzystwa „Rodzina“ przystąpił doń jako członek wspierający.

— **Stan wód w kraju.** Z departamentu technicznego dla budowli wodnych c. k. Namiestnictwa, otrzymujemy o stanie wód w kraju następujące szczegóły:

San: Sytuacya na Sanie (jedynym dopływie Wisły, który obecnie nie jest jeszcze wolny od lodów) przedstawia się wedle ostatnich sprawozdań w sposób następujący: W okręgu przemyskim utworzyły lody, które spłynęły z górnego Sanu z pod Dubiecka, dwa zatory: w Iskani i Babicach (jeszcze w grudniu). Poniżej w sekcyi jarosławskiej lody stoją, natomiast z sekcyi sieniawskiej lody spłynęły d. 8 lutego i utworzyły zator na 10 klm. długości między Kopkami a Sarzyną, który zmniejszył się d. 10 b. m. do 7 klm. Zator ten spiętrzył wodę do 500 ctm., zatamował częściowo koryto, skutkiem czego część wody opłynęła tych 7 kilometrów dookoła sąsiedniemi dolinami. Mimo to niebezpieczeństwa dla ludzi i domostw nie ma; zresztą odpowiednie środki bezpieczeństwa zarządzono. Do d. 11 b. m. opadła woda już o 20 ctm.

Poniżej Kopki lód spłynął i utworzył drugi zator pod Bielinami na 2 klm. długości, spiętrzający wodę do 275 ctm. wodoskazu w Rudniku. Trzeci wreszcie zator utworzyły lody pod Pysznicą, który spiętrzył wodę do 255 ctm. i odpłynął d. 10 b. m. dalej, zatrzymawszy się ponownie w klm. 28—26 i spiętrzywszy tam wodę do 225 ctm nad normalny, wedle wodoskazu w Nisku; d. 11 b. m. spadła już woda do 185 ctm. nad normalny. Poniżej znów woda wolna aż do ujścia, gdyż lody spłynęły jeszcze d. 8 b. m. do Wisły przy stanie wody 225 ctm. nad normalny podług wodoskazu w Majdanie.

Wisła: Lody Sanu nie mogły połamać dość silnej jeszcze powłoki na Wiśle i utworzyły zator w klm. 281—283, który oparł się o stojący poniżej lód nieruszony. Zator Koćmierzowski na Wiśle niezmieniony, natomiast większe nagromadzenie się lodów utworzyło się między 233 a 239 klm., wskutek zejścia lodów Wisłoki.

Powyżej 227 klm. lody niewzruszone. Co do stanu wód, to zaszły następujące zmiany: w Ostrówku, Nizinach i Dzikowie (zator) woda przybrała od 7 do 9 b. m. około pół metra i wynosi 210—224 względnie 375 ctm. ponad stan normalny. W Dąbrowie wrzawskiej przybrała woda prawie o 1 m. i wynosi 279 ctm., zaś w Chwałowicach o 35 ctm. i wynosi 214 ctm. ponad stan normalny, wedle wodoskazów tychże miejscowości.

— **C. k. Dyrekcya** poczt i telegrafów donosi, że z dniem 16 lutego 1900 wejdzie w życie c k. urząd pocztowy na stacyi kolejowej w Proszowej (powiat tarnopolski) ze zwykłym zakresem czynności. Okręg doręczeń nowego urzędu pocztowego tworzą gminy: Proszowa, Skomorochy i Smolanka z Cezarówką. C. k. urząd pocztowy w Proszowej połączony będzie z siecią pocztową za pomocą pociągów kursujących na linii Tarnopol-Zaleszczyki.

— **Towarzystwo filologiczne** zbierze się na posiedzenie we wtorek dnia 13 lutego 1900 r. o godzenie 6 w sali Instytutu archeologicznego na Wszechnicy, na którem prof. Tadeusz Lewicki mówić będzie „O sprawie nauki gramatyki łacińskiej w wyższem gimnazyum“.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 14 b. m., o godzinie 7 wieczorem przy ul. Chorążczyzny l. 17, I piętro. Na porządku dziennym dalszy ciąg wykładu p. inżyniera Łukasza Bodaszewskiego p. t.: „O nowej teoryi ruchu wody“.

— **Bal prasy.** Biuro komitetu balu prasy funkcyonować będzie we wtorek, dnia 13 b. m., i we środę, dnia 14 b. m., od godziny 12 w południe do godziny 7 wieczorem w sali bibliotecznej Kasyna miejskiego.

Bal prasy zapowiada się niezwykle świetnie i rzeczywiście będzie koroną tegorocznego karnawału, tak wyjątkowo ożywionego. Najlepszą zapowiedzią powodzenia balu jest choćby fakt, że komitet rozesławszy pięć tysięcy zaproszeń, nie może podołać bezustannym nowym zgłoszeniom i posługiwać się musi na poczekaniu przygotowanemi zaproszeniami, na których wypisuje nazwiska zgłaszających się ochotników środowej zabawy.

— **Z karnawału:** W sobotę wieczorem bawiono się bardzo ochoczo w wielu salach publicznych i domach prywatnych. W kole literacko artystycznem posiadają wieczorki karnawałowe od wielu lat dobrze ustaloną sławę i tym więc razem nie mogło być i nie było inaczej. Dwadzieścia kilka par tańczyło z wodzirejem p. Stupnickim na czele niemal do świtu bardzo ochoczo; gospodarze zabawy dopiero około godziny 7 rano udali się na dobrze zasłużony spoczynek, zadowoleni, iż wieczorek powiódł się tak znakomicie.

W Kasynie miejskiem urządzony w sobotę wieczór kostiumowy udał się nadspodziewanie. Stokilkadziesiąt par tańczyło do brzasku dnia; wesele krakowskie z tradycyjnym starostą, starościną i żydkiem wprowadzało wiele ożywienia.

Z zabaw prywatnych do największych zaliczyć wypadnie bal w pięknej willi Lubicz pod parkiem Stryjskim. Zebrało się tam około dwieście osób, a białego mazura, do którego stanęła i starsza gwardya, prowadził sam gospodarz domu, p. Edmund Łoziński.

— **IX Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.** Komitet gospodarczy tego zjazdu wydał już jego program naukowy z wykazem zgłoszonych dotychczas wykładów. Tematów ogólnych, postawionych na porządku dziennym obrad sekcyj jest 49, a wykładów samodzielnych i demonstracyj zgłoszono po dzień 1 b. m. ogółem 119. Sekcyj naukowych jest 23, a mianowicie: matematyczno-fizyczna (łącznie z astronomią), chemiczna, sekcya mineralogii, geologii i geografii fizycznej, sekcya zoologii i anatomii porównawczej, botaniczna, przyrodniczo-rolnicza, techniczna, sekcya fotografii zastosowanej do celów naukowych, farmaceutyczna, psychologiczna, anatomiczno-fizyologiczna, patologiczna, sekcya medycyny wewnętrznej, łącznie z pedyatryą, balneologią i hydroterapią, oraz farmakologią, chirurgiczna, dentystyczna, sekcya chorób skórnych i wenerycznych, sekcya chorób nerwowych i umysłowych, okulistyczna, ginekologiczno-położnicza, sekcya medycyny sądowej i toksykologii, sekcya medycyny publicznej, weterynarska i sekcya prasy lekarskiej. Wykłady samodzielne nadsyłać można najdalej do 1 czerwca b. r.

Pożądanem jest zgłaszanie tematów z zakresu farmakologii i balneologii, któreby mogły być postawione na porządku obrad sekcyi medycyny wewnętrznej.

Za staraniem sekcyi będą w czasie Zjazdu przy zwiedzaniu klinik chorób wewnętrznych i chorób dzieci przedstawiane ciekawsze przypadki chorobowe. W obu tych klinikach będzie nadto przygotowane miejsce dla chorych, którychby zamiejscowi uczestnicy zjazdu w celu przedstawienia na posiedzeniach sekcyi z sobą przywieźli. Z inicyatywy sekcyi urządzone będą w czasie zwiedzania wystawy przyrodniczo-lekarskiej wykłady z przedstawieniem środków i przetworów lekarskich i zdrojowych, poleconych przez Towarzystwo lekarskie krakowskie, czem zajmuje się komisya przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego krakowskiego. Również za staraniem sekcyi urządzone będą wykłady naukowe w czasie wycieczki do miejsc kąpielowych i uzdrowisk krajowych, mającej się odbyć po Zjeździe.

— **Izba handlowa i przemysłowa** zawiadamia, iż we środę, dnia 14 lutego b. r. o godzinie 5 po południu odbędzie się ciąg dalszy pierwszego plenarnego posiedzenia w sali posiedzeń, plac Halicki 10.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we środę, 14 b. m., o godzinie 7 wieczorem odczyt p. Stanisława Zdziarskiego p t.: „Chłopski świat w poezyi Lenartowicza“.

— **Nowy gmach teatru lwowskiego** zwiedzali wczoraj, w niedzielę, JE. P. Marszałek Stanisław hr. Badeni, prezydent miasta dr. Małachowski z wiceprezydentami Michalskim i Ciuchcińskim, pani prezydentowa Tchorznicka, artysta-rzeźbiarz p. Cypryan Godebski i dawny dyrektor teatru krakowskiego p. Tadensz Pawlikowski, który od dwóch dni bawi w naszem mieście. Po gmachu, którego budowa jest na ukończeniu, oprowadzali gości budowniczowie jego pp. Sosnowski i Lewiński.

= **Morderstwa** 6-miesięcznego dziecięcia wziętego na wychowanie, dokonała w Zamarstynowie w ostatnich dniach Kseńka Fedyk z Łańczyc, lat 23 licząca mamka, która po dokonanej zbrodni umknęła ztamtąd 8 b. m. ze swym 14-miesięcznem dzieckiem, — chłopcem.

= **Wiadomości policyjne.** Aresztowano Andrzeja Szturcę, czeladnika tapicerskiego, za oszustwo dokonane w Krakowie i kradzież we Lwowie i Jana Pawłowskiego z Nowego Sioła, który przehulawszy już 500 zł., skradzionych zeszłego roku ojcu, puszczać się zaczął we Lwowie na różne sztuczki oszukańcze, rozłożywszy się kwaterą w hotelu pod „Brodzką koleją“.

W końcu przytrzymano Józefa Owadę na sprzedaży kantaru, znaczonege hrabiowską koroną.

= **Miły synalek** Karol Szczepański, 28 lat liczący, rozgniewany odmową matki swej, właścicielki realności przy ulicy Kurkowej, iż ta nie chciała mu dać pieniędzy na pijatykę, pobił matkę i zniszczył sprzęty domowe. Wezwany dopiero patrol policyjny zdołał uspokoić awarturnika, którego po przyaresztowaniu osadzono na przymusowe rekolekcye w aresztach policyjnych.

= **Znaczna zguba.** M. J. Menkes zgubił wczorał wieczorem w drodze z kawiarni teatralnej do ulicy Krasickich kopertę, zawierającą 7 setek, 31 dziesiątek i 5 piątek.

= **Pomysłowy badacz zawartości cudzych piwnic,** porządnie ubrany mężczyzna, zgłosił się onegdaj do pewnej właścicielki przy ulicy Brajerowskiej, żądając kluczy od piwnic, celem robienia pomiarów, potrzebnych do wprowadzenia wodociągów. Gdy żądaniu jego odmówiono, wcale już nie nalegał, lecz rychło się ulotnił.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny 2: ks. kanonik Lubomęski 10 koron.

Rozdano od dnia 3 do 10 lutego 1270 porcyj zupy i 1245 porcyj chleba.

W tym samym czasie kosztem magistratu wydano 1420 porcyj zupy i 1400 porcyj chleba.

— **Karnawał w Krakowie.** Wczoraj wieczorem odbył się u radcy Dworu p. Laskowskiego i jego małżonki świetny bal, na który przybyło kilkaset osób ze wszystkich sfer towarzyskich. Stawili się naczelnicy władz, duchowieństwo, generalicya z JE. bar. Alborim, prezydent miasta p. Friedlein, liczne grono profesorów Uniwersytetu z rektorem Stanisławem hr. Tarnowskim, przedstawiciele prasy, literatury i sztuki, dyrektor Fałat, oraz cały liczny i doborowy świat krakowski, błyszczący w tym roku urokiem i wdziękiem pań, przybyłych ze wszystkich stron Polski i ożywiony całym zastępem dziarskiej młodzieży z Podola, Wołynia, Ukrainy i Litwy. Tańczono w 50 par pod wodzą rotmistrza hr. Romera. Bal zakończył się nad ranem kotylionem, w którym podziwiano cały ogród przepysznych kwiatów. Państwo Laskowscz robili honory gospodarzy zabawy z wyszukaną gościnnością i serdecznością.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Jan Alfons Lippoman, b. właściciel dóbr ziemskich w 66 roku życia.

W dobrach Haciszcze, w pow. nowogrodzkim, Marya z Madżarskich Szpichalska, ciotka stryjeczna Stanisława Moniuszki, a prawnuczka głośnego Jana Madżarskiego, wyrabiacza słynnych pasów słuckich, w 88 roku życia.

W Paryżu, Andrzej Garbiński, syn dyrektora byłej Szkoły politechnicznej w Warszawie, w 66 roku życia. Mieszkając od lat kilkunastu w Paryżu, zasilał tam artykułami swoimi pisma francuskie, a zarazem był stałym korespondentem dla pism warszawskich.

— **Pożary.** W Bobrówce, powiatu jarosławskiego spłonęła 30 z. m. w polu stojąca sterta żyta, stanowiąca własność tamtejszego dzierżawcy Jana Stareka. Szkoda ubezpieczona wynosi 3940 K. Ogień według wszelkiego prawdopodobieństwa był podłożony, sprawcy jednak dotychczas nie wyśledzono.

W Smęgorzowie, powiatu dąbrowskiego, wybuchł w dniu 1 b. m. pożar w domu tamtejszego włościanina Jana Chmury, który zniszczył dom i budynki gospodarcze, wyrządzając szkodę na 3700 K. Szkoda była tylko częściowo ubezpieczona. Sprawcą pożaru był syn poszkodowanego Józef, cierpiący od dłuższego czasu na pomieszanie zmysłów.

W Zakopanem, na polanie Bachledówce, spaliło się w dniu 27 z. m. zabudowanie gospodarcze Józefa Chyca Krętego, składające się z dwóch stajni i boiska. W pożarze zginął koń i krowa Szkoda nieubezpieczona wynosi około 800 K. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Podpalenie i samobójstwo.** Dnia 2 b. m. o godzinie 2 w nocy wybuchł pożar na obejściu Józefa Koziaryka w Hnilczu, powiatu podhajeckiego, który zniszczył stodołę i stajnię, wyrządzając szkodę na 300 koron. Ogień podłożyła Naścia Pretuła, nałogowa pijaczka, która po dokonanej zbrodni, rzuciła się do studni, zkąd wydobyto już tylko martwe jej zwłoki.

— **Śmierć w skutek oparzenia.** W dniu 1 b. m. Zofia Iwańska, pozostająca w służbie u dr. Maurycego Körbla w Nowym Sączu, dolewała nafty do zapalonej lampy. Nafta zapaliła się, w skutek czego Iwańska odniosła poparzenia niemal na całem ciele. Przewieziona do tamtejszego szpitala powszechnego, następnego dnia wśród wielkich męczarni zakończyła życie.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** W Białym Potoku, powiatu czortkowskiego, zmarli wskutek zaczadzenia kwasem węglowym w nocy z 6 na 7 b. m. tamtejsza mieszkanka 60-letnia Teresa Zatylna i jej syn z pierwszego małżeństwa, Franciszek Kilinnik.

W dniu 9 b. m. rano znaleziono pomiędzy stacyami Skołyszynem a Trzcinicą na kolei transwersalnej zwłoki strażnika kolejowego, Jana Marszałka, który prawdopodobnie zabity został w nocy z 8 na 9 b. m. przez uderzenie pociągu towarowego nr. 1376, lub osobowego nr. 1216.

— **Samobójstwo.** We wsi Baryszu, pow. buczackiego, tamtejszy włościanin Jan Bajowski w stanie trunkami podnieconym rozpruł sobie w dniu 26 stycznia b. r., brzuch zwykłym nożem szewskim, w skutek czego mimo natychmiastowego ratunku nazajutrz umarł.

— **Wystawa** międzynarodowa kotów od będzie się w tym roku w Wiedniu w salach tamtejszego Towarzystwa ogrodników.

— **Zamach ucznia na profesora.** Ze Splitu donoszą: Jeden z uczniów IV. klasy tamtejszej szkoły realnej otrzymawszy za półrocze zimowe świadectwo z postępem niedostatecznym, pobiegł do domu po rewolwer. Wróciwszy następnie do budynku szkolnego, udał się do sali konferencyjnej i strzelił do profesora Nardelliego, raniąc go lekko w twarz. Drugi profesor znajdujący się podówczas w sali konferencyjnej zaledwie zdołał rozbroić ucznia, którego następnie aresztowano.

— **Smutny benefis.** W teatrze miejskim w Treviso miał w ostatnich dniach miejsce smutny wypadek. Aktorka Bianca Iggius na swój benefis grała tytułową rolę w jednej ze sztuk Rovetty. Po skończeniu aktu pierwszego wystąpiła na proscenium, chcąc podziękować publiczności za oklaski, jakimi ją darzono. Główna kurtyna po spuszczeniu jej nie bywa już w takich razach podnoszoną, a artyści, dziękując za oklaski, ukazują się w otworze, specyalnie na ten cel w kurtynie urządzonym. Otóż i panna Iggius stanęła w tym otworze, kłaniając się publiczności. Naraz kurtynę zaczęto podnosić. Maszyniści teatralni bowiem, chcąc dodać świetności przedstawieniu benefisowemu p. Iggius, postanowili kurtynę podnieść, nie wiedząc, iż w otworze stoi już benefisantka. Niebezpieczeństwo było wielkie. Aktorka stała jedną nogą na dolnym wałku drewnianym kurtyny, trzymając się konwulsyjnie jej brzegów. Publiczność zaczęła krzyczeć, Iggius wołać o pomoc, ale kurtyna szybko szła w górę. Wreszcie artystka straciła równowagę i spadła na scenę, a raczej na ręce pierwszego amanta. Oboje ciężko zranieni.

— **Wypadek w kościele.** W kościele N. Maryi Panny w Łodzi zapaliła się od gromnicy w dniu 2 b. m. na jednej z modlących się chustka. Wywołało to popłoch w kościele i tylko dzięki interwencyi duchowieństwa i kilku poważniejszych osób zdołano uspokoić przerażonych i uniknąć bardzo poważnej katastrofy. Kilka tylko osób odniosło w ścisku lekkie obrażenia ciała.

— **Celem uczczenia** roku jubileuszowego wzniesione być mają we Włoszech w końcu r. 1900 na 19 wzgórzach posągi Chrystusa Pana lub wielkie krzyże bronzowe. Cyfra ta pozostaje w związku z 19 minionymi dotąd wiekami ery chrześciańskiej. Prócz tego wzniesiony ma być dwudziesty słup pamiątkowy na Monte Capreo, na którą wszedł obecny Papież Leon XIII, będąc jeszcze młodzieńcem.

— **Stracenie dwóch morderców.** W Lugdunie w sobotę rano stracono dwóch zbrodniarzy, Nougiera i Gaumeta, którzy zamordowali pewną staruszkę i zrabowali zaoszczędzone przez nią pieniądze.

— **Koniec ślubów helgolandzkich.** Mała wysepka Helgoland, znana z morskich kąpieli, słynną jest jeszcze z tego, że można tam było za parę talarów zawrzeć małżeństwo bez jakichkolwiek dokumentów, gdzieindziej przy ślubach wymaganych. Pastor miejscowy łączył pary z sobą, nie pytając się ani kto oni, ani co za jedni. Z tej wygody korzystało dość wiele par,

pragnących się połączyć na całe życie, albo i na czas krótki, n. p. na sezon kąpielowy. Byli i tacy, którzy się po parę razy przez jeden sezon łączyli i rozchodzili. Naturalnie, że ważność takiego małżeństwa kończyła się u granic bardzo małej wysepki. Stan ten tolerowano dotąd, choć od r. 1891 Helgoland należy na mocy dobrowolnej ugody do Niemiec. Obecnie wyszedł dekret cesarski, zapowiadający z dniem 1 stycznia 1900, że i na Helgolandzie obowiązywać będzie ogólna niemiecka ustawa małżeńska.

Notatki literacko-artystyczne.

Najj. Pan oglądał w sobotę o godzinie 11 przed południem w pałacu wielkiej ochmistrzyni Dworu hrabiny Harrach w Wiedniu portret ś. p. Cesarzowej Elżbiety, pędzla artysty-malarza Horowitza. Portret ten ofiarował Najj. Pan hrabinie Harrach jako pamiątkę po ś. p. Najj. Cesarzowej. Monarcha — jak donosi *Fremdenblatt* — w głębokiem wzruszeniu spędził dłuższą chwilę przed znakomitem płótnem.

Dzieciątko Jezus — to tytuł prześlicznego wydawnictwa warszawskiej księgarni Gebethnera i Wolffa. Tekst jego opracowany został według kolęd i pastorałek; przepiękne rysunki wyszły z pracowni Piotra Stachiewicza; muzykę ułożył Piotr Maszyński. Szkoda, że dopiero dzisiaj możemy, donieść o jego ukazaniu się w handlu księgarskim, byłby to bowiem mile wszędzie witany prezent świąteczny. Choć jednak już dni Bożego Narodzenia minęły, nie zawadzi wydawnictwo „Dzieciątko Jezus" przeglądnąć i nabyć. Stanowić ono może prawdziwę ozdobę każdego salonu polskiego.

„Ogniem i mieczem" po włosku. Piszą do nas z Rzymu: Na wystawach księgarń w Rzymie ukazało się włoskie tłómaczenie „Ogniem i mieczem" H. Sienkiewicza, dokonane przez Fryderyka Verdinois, z przedmową historyczną Adama Darowskiego, w jednym grubym tomie z portretem Sienkiewicza i dedykacyą, jaką na fotografii przesłał neapolitańskiemu tłómaczowi „Quo vadis". Nie można wątpić, iż powodzenie „Col ferro e col fuoco" nie będzie mniejszem, a nawet może przewyższy wrażenie, jakie we Włoszech sprawiła powieść Sienkiewicza „Quo vadis". Wszelako tłómacz, aby uprzystępnić włoskiej publiczności czytanie kozackiej powieści, uznał za stosowne poczynić zmiany w nazwiskach, zbliżyć je do włoskiej wymowy. Nas to niewątpliwie razi, kiedy widzimy że w tłómaczeniu „Ogniem i mieczem" Chmielnicki nazywa się: Mielnisco, albo Wiśniowiecki: Visnevesco, Skrzetuski: Schetusco, atoli p. Verdinois tłómaczy się, że zmiany te wydały mu się koniecznemi w kraju *dove il si suona*. Tak przynajmniej, pisze mi entuzyastyczny wielbiciel Sienkiewicza z nad lazurowej zatoki, p. Verdinois. Od dawna także, od wieków, przyjętem jest na Zachodzie, we Włoszech, Francyi, że tatarzy nazywają się *tartari, tartares*.... I tę pisownię przyjął Verdinois. Wydanie jest ozdobne, a w przyszłych wydaniach dołączone być mają ilustracye, jakie hr. J. Tyszkiewicz przesłał tłómaczowi. Książka wydana przez firmę L. F. Cogliati w Medyolanie, kosztuje 4½ lira. Okładkę zdobi rycina, mająca przedstawiać (w sposób naiwny) starcie kozaka z towarzyszem polskiej chorągwi. *D.*

„Na około świata", wydawnictwa obrazowego, wyszedł zeszyt 12 (zeszyt ostatni I seryi) i zawiera 8 widoków z angielskich Indyj wschodnich, według zdjęć fotograficznych w kolorach naturalnych z obszernym bardzo starannie opracowanym tekstem przez prof. Michała Lityńskiego. Zeszyt ten zawiera również tytuł i spis rzeczy seryi I. Cena 45 ct. (90 halerzy). Do nabycia w każdej księgarni. Redakcya, Lwów, Pasaż Hausmana.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek po raz drugi „Potęga ciemnoty", sztuka w 5 aktach hr. Lwa Tołstoja.

We wtorek po raz pierwszy w tym sezonie „Żydówka", wielka opera w 5 aktach Halevyego. Pierwszy występ p. Mateusza Schlaffenberga, występ pani Teresy Arklowej i p. Juliana Jeromina.

We środę po raz trzeci „Potęga ciemnoty", sztuka w 5 aktach hr. Lwa Tołstoja.

We czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Bal maskowy" opera w 5 aktach Verdiego. Występ Teresy Arklowej, Ireny Bohussówne, Wandy Radkiewiczównej, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina, Józefa Szymańskiego i Władysława Paszkowskiego.

W piątek (wznowienie) „Wróble", komedya w 3 aktach Labicha i Delacour, z p. Fiszerem w popisowej roli.

W sobotę o pół do 4 popołudniu dla młodzieży szkolnej „Otello", tragedya w 5 aktach Szekspira, z p. Zawadzkim w roli tytułowej.

W sobotę o pół do 8 wieczorem po raz pierwszy w tym sezonie „Tannhäuser", wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera. Drugi występ Mateusza Schlaffenberga, oraz występ Teresy Arklowej, Ireny Bohussównej, Józefa Szymańskiego, Juliana Jeromina i Władysława Paszkowskiego.

W niedzielę wieczorem po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Traviata", wielka opera w 4 aktach Verdiego z pną Bohussówną w partyi Violetty, występ Aleksandra Myszugi i Józefa Szymańskiego.

Najbliższemi nowościami będą „Kordyan", poemat Juliusza Słowackiego z nową wystawą i opera Verdiego „Otello".

LISTY Z BERLINA.

(Karnawał berliński. — Spartańskie obyczaje. — Zwrot ku elegancyi. — Bal kolonialny. — Kapela mazurska. — Bal prasy. — Z kalendarzyka literackiego. — Ateńczycy. — Ferdynand Bonn jako aktor i dramatopisarz. — „Kiwiło". — Z kolonii japońskiej. — Ze scen berlińskich. — Upadek „Teatru niemieckiego". — „Schluck i Jan", najnowsza sztuka Hauptmanna. — „Gioconda", dramat Gabryela d'Annunzio).

Karnawał berliński należał dawniej do najsmutniejszych pod słońcem rzeczy. Spartańska prostota mieszczanek berlińskich zabijała wszelką estetykę zabaw, wszelki przepych zebrań publicznych. Daremne były do niedawna starania cesarza Wilhelma, by z Berlina zrobić stolicę olśniewającą blaskiem towarzyskim. Pragnąc podnieść nieco poziom elegancyi w teatrze, urządzano od czasu do czasu przedstawienia galowe, gdzie strój wieczorkowy był obowiązującym. Słyszałem z ust wiarygodnego świadka następujące zdarzenie. Żona pewnego wysokiego dygnitarza zjawiła się na przedstawieniu galowem w szarej wełnianej sukni. Portyer nie chciał jej wpuścić, tłómacząc się rozkazem ochmistrza, który wymagał toalety balowej. — Jakto — odparła oburzona dama — czy pan sądzi, że ja codziennie się tak stroję? Zresztą włożyłam koralową broszkę. To jest moja toaleta galowa.

W obec takiego „dictum" portyer musiał ustąpić.

U progu nowego stulecia Berlin pragnąłby snać zerwać ze spartańską tradycyą. Fizyognomia balów tegorocznych, aż do chwili śmierci matki cesarzowej, była niezmiernie ożywioną. Ktoś zauważył, że od roku 1899 do 1900 Berlin postąpił w elegancyi o całe stulecie! Przyjęto za zasadę, by jaknajbardziej unikać monotonnego fraka. Kostiumy bez masek najbardziej weszły w użycie. Nietylko koła artystyczne, ale i inne towarzystwa lubują się obecnie w zabawach kostiumowych.

Jedną z najokazalszych był bal kolonialny. W obec licznych i rozległych kolonij niemieckich, nie dziw, że Towarzystwo kolonialne liczy wielu członków w najprzedniejszych kołach berlińskich. Dobrawszy sobie do pomocy kilku artystów, komitet balowy, złożony przeważnie z oficerów armii kolonialnej, urządził zabawę istotnie malowniczą. Sale Krolla przeznaczono na wsie afrykańskie: wszędzie strzechy, barwne namioty, palmy i czarne niewiasty, pochodzące z Dar-es-Salam, stolicy państwa niemieckiego na wschodzie Afryki. Dar-es-Salam jest miastem portowem, do którego przybywają kupcy azyatyccy i majtkowie z całego świata. Podczas wielkiej ludowej zabawy afrykańskiej, zwanej „Sikukucz" port przedstawia obraz niezmiernie barwny.

Towarzystwo kolonialne urządziło tedy takie „Sikukun" w Berlinie. Oprócz strojów afrykańskich dopuszczone były tureckie, arabskie i chińskie ze względu na najnowsze zdobycze kolonialne Niemiec. Przepyszny był kadryl międzynarodowy w olbrzymiej sali teatralnej Krolla. Bogate kostiumy jedwabne, czerwone, niebieskie i żółte mięszały się z długimi, powiewnymi welonami, jakie noszą na wschodzie; białe strusie piura, złote łańcuchy i klejnoty różnobarwne uzupełniały ten obraz, niby ożywione płótno Rubensa.

Z tańcami połączono produkcye, wykonane wyłącznie przez członków Towarzystwa kolonialnego. Była to dla aranżerów i dla wykonawców robota nielada, bo przedstawiono całą operę „kolonialną" p. t. „Wesele Ningi", udramatyzowany epizod z walk afrykańskich w roku 1888. Potem nastąpił taniec afrykański, zwany „Gonca"; brały w nim udział murzynki z Kamerunu, Chinki z Kiau tschau i Arabki z Dar-es-Salam. Nagle wyskoczył z zasadzki oddział Boerów, i wypaliwszy z fuzyj, wmięszał się do pląsów. Huczne brawa zagrzmiały w sali. Zapał dla Boerów nie ma dziś granic w Berlinie, podobnie jak niechęć ku Anglikom. To też jednodniówka humorystyczna, wydana przez komitet, zajmowała się głównie wojną Transwaalską. Zważywszy, że pismo to pojawiło się w Dar-es-Salam, redaktorowie nazwali je *Salami-Blatt*. Wybornym był w piśmie tem interview, Napoleona Przylądka, Cecyla Rhodesa. Wszedłszy do pokoju wielkiego męża, korespondent stąpać musiał z wielką ostrożnością, by nie zgnieść któregoś z „olbrzymich projektów", które tuzinami leżały na podłodze. W kieszeni, tam gdzie zniewieściały Europejczyk nosi chusteczkę od nosa, bohater afrykański mnie nerwowo spis kursów giełdowych, którym owinął rewolwer.

Salami-Blatt urządził też ciekawy konkurs: regatę kaczek dziennikarskich. Zrazu zdawało się, że swojskie kaczki niemieckie, „Officiosus" i „Dementi" zdobędą nagrodę. Lecz nagle rozpędziło się stado „południowo-afrykańskich kaczek wojennych" i wśród wrzasku ogłuszającego pierwsze stanęło u celu.

Niemałem było moje zdziwienie, gdym w jednej z sal, wśród kolorów chińskich i afrykańskich ujrzał nagle — kostyumy mazurskie, gdym wśród zgiełku i wrzawy usłyszał taniec polski, rznięty od ucha.... Była to kapela krakowska, bardzo dziś w Berlinie ceniona, grywająca na balach publicznych i prywatnych. Na czele jej stoi niejaki Eisenberg, Krakowianin, który na gruncie berlińskim, dla zachowania odrębności narodowej, przezwał się — raczej poczciwie niż zręcznie — Żelazogórskim.

Berlińczycy wiedzą dlaczego uciekają się do smyczka p. Żelazogórskiego, skoro idzie o skoczny taniec. Można to było zrozumieć na balu prasy, który mimo okazałości swej był nieco mniej ożywiony niż bal kolonialny: orkiestra przygrywająca z galeryi, zdawała się usypiać.

— Czy słyszysz pan tego walca? — rzekł do mnie znany aktor i literat berliński, Ferdynand Bonn — to jeszcze Prusak-Rzymianin dyryguje. Ale kultura berlińska staje się powoli coraz wykwintniejszą, tak jak niegdyś spartańska pod wpływem ateńskiej, lub jak rzymska dzięki Hellenom. Jeszcze lat parę, a nie zniosą tu kaprala rzymskiego u pulpitu: trzeba im będzie koniecznie miękkiego, ognistego Greka...

Była to trafna uwaga. Zabawialiśmy się potem wyszukiwaniem rodowodu wybitniejszych na balu osobistości. I okazało się w samej rzeczy, że wśród poetów, dziennikarzy, artystów i aktorek, słowem wśród talentów, które uświetniają dziś Berlin, niemasz prawie wcale rodowitych Berlińczyków. Wszystko napłynęło z Jonii i z Aten: z Wiednia, z Monachium, z krajów nadreńskich, po części nawet z Węgier. I tej to okoliczności zawdzięczać należy, że Berlin podnosi się tak szybko pod względem umysłowym i towarzyskim. Specyalną cechę nadaje jednak berlińskiemu życiu towarzyskiemu zawsze jeszcze wielki kontyngent oficerów i zachwyt, jaki synowie Marsa budzą u panien. „Der Herr Leutnant" jest ciągle jeszcze ideałem pensyonarek. Co prawda, na balach publicznych oficerowie spełniają ważną bardzo funkcyę, bo tańczą wytrwale wówczas, gdy zblazowany „cywil" zapija się u bufetu.

— I pomyśleć — zauważyła pewna panienka — że są posłowie, którzy chcieliby zredukować armię! I że kobieta, niejaka Berta Suttner, podnosi okrzyk zdradziecki: *Die Waffen nieder!* Zapewne już nie tańczy....

Z literatów największe ma powodzenie u Berlinek Sudermann: rosły, z długą brodą i ogromnemi wąsami wygląda najbardziej marsowo — zdaleka — z bliska fizyognomia jego bardzo rozczarowuje. Przypomina on okazałego kirniwojażera, gdy Hauptmann i Fulda mają jednak twarze pełne finezyi. — Zdaleka Sudermann wygląda jak hr. Trast z „Honoru", z bliska jak Kessler z „Walki motyli". — Z tem wszystkiem broda jego uchodzi za ozdobę balu prasy, i to za ozdobę tak nieodzowną, że na wypadek nieobecności Sudermanna komitet przygotował parę innych bród łudząco podobnych.

Z zajęciem oczekiwano rozdania pamiątek dla dam, t. zw. „Damenspende", w formie kalendarzyka literackiego. Był to zbiór wierszyków i aforyzmów po części istotnie udatnych.

Oskar Blumenthal, znany komedyopisarz, oświadcza: „Wymagania me co do piękności kobiecej są najskromniejsze w świecie: kontentuję się najmniejszą rączką, najmniejszą nóżką, najmniejszemi ustami".

Hany v. Pilgrim układa nowoczesny, praktyczny dekalog, z którego przytoczę parę przykazań:

„1. *Diene einem Herrn allein*
Dieser musst du selber sein.
2. *Zolle keinem Bild Verehrung*
Als der Gold- und Silberwährung.
8. *Stiehl nicht, da der Wege viele*
Sich'rer geh'n zu gleichem Ziele".

A oto lapidarna historya miłości balowej według Herrmanna:

„*Vorgestellt.*
Sie viel Geld, —
Er entflammt;
Standesamt".

(Ciąg dalszy nastąpi) *A. N.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Akcye kolei Karola Ludwika. *Wiener Ztg.* ogłasza w nr. 32 r. b. obwieszczenie c. k. Dyrekcyi długów państwowych, z dnia 13 stycznia b. r., według którego z dniem 19 lutego b. r. wejdzie w życie nowy plan amortyzacyi akcyj b. kolei Karola Ludwika. Plan ten mogą akcyonaryusze otrzymać za przedłożeniem i ostemplowaniem odpowiedniej akcyi, lub — o ile wystarczy zapas — po 4 halerze za sztukę bez okazywania akcyi.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu grudniu roku 1899 wywarzono w 636 gorzelniach ogółem 8,423.484 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu brodzkim 68 (1,239.010), brzeżańskim 70 (953.831), czortkowskim 56 (998.860), jarosławskim 28 (353 360), kołomyjskim 32 (476.120), krakowskim 11 (106.802), lwowskim 28 (321.980), nowo-sądeckim 7 (38.360), przemyskim 26 (213.630), rzeszowskim 42 (352 650), samborskim 23 (250.620), sanockim 27 (235.898), stanisławowskim 26 (361.050), tarnopolskim 71 (1,153.000), tarnowskim 29 (214.970), wadowickim 19 (108.143), żółkiewskim 73 (1,045.200) stopni alkoholu.

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu grudniu 1899 r. ogółem było w ruchu 112 browarów, w których wywarzono 95 257 hektolitrów piwa. Browarów było w ruchu i wywarzono w okręgu: brodzkim 12 (7.053 hekt.), brzeżańskim 4 (1.550 hekt.), czortkowskim 4 (1.162 hekt.), jarosławskim 13 (4 326 hekt.), kołomyjskim 6 (3 626 hekt.), krakowskim 5 (2.499 hekt.), lwowskim 5 (6.216 hekt.) nowosądeckim 7 (3.232 hekt.), przemyskim 3 (4.486 hekt.), rzeszowskim 8 (4.647 hekt.), samborskim 5 (1.954 hekt.), sanockim 5 (3.560 hekt.), stanisławowskim 7 (5.177 hekt.), tarnopolskim 10 (4.346 hekt.), tarnowskim 4 (19 332 hekt.), wadowickim 8 (6.728 hekt.), żółkiewskim 2 (255 hekt.). W mieście Krakowie 3 (6.308 hekt.), we Lwowie 1 (8.800 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu grudniu 1899 r. wynosiła produkcya soli w Galicyi 196.094 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 132.616 cent. metr. W tym samym miesiącu roku 1898 wynosiła produkcya 139.921 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 106.127 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu grudniu 1899 r. wyprodukowano o 56.173 centr. metr., a sprzedano o 26.489 cent. metrycznych więcej, niż w tym samym miesiącu r. 1898.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 26·05 do 26·15, loco Ołomuniec 24·40 do 24·60, loco Berno-Wiedeń 25·— do 25·20, za marzec loco Aussig 26·15 do 26·25. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 39·60 do 40·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 15·50 do 16·—, galicyjska przeźroczysta 41·50 do 42·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 12go lutego. Pszenica gotowa 14·20 do 14·60, pszenica na termina 12·50 do 14·20, żyto gotowe 11·50 do 12·—, żyto na termina 11·— do 11·40, owies obroczny gotowy 10·— do 11·—, owies na termina 9·40 do 10·50, jęczmień pastewny 10·50 do 11·—, jęczmień browarniczy 11·50 do 14·—, groch do gotowania 11·50 do 12·—, wyka 9·— do do 9·80, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 9.50 do 10·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 100·— do 150·—, biała 70·— do 120·—, tymotka 34·— do 48·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 11·80 do 12·20, nowa 11·— do 11·40, chmiel stary 80·— do 100·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 21·50 do 22·50, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *paritas* Tarnopol gotowy 34·— do 34·—, na termin 36·— do 37·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

U Najj. Pana odbył się wczoraj wieczorem obiad dworski, w którym wziął udział admirał bar. Spaun oraz wielu wyższych wojskowych i *attachés* wojskowi szwedzki i serbski.

Najd. Arcyksięstwo Ferdynand Salwator i Marya Walerya odjechali w sobotę po południu z Wiednia z powrotem do Wallsee.

W sobotę po południu odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, konferencya gabinetowa, na której, jak zaznacza *Fremdenblatt*, omawiano także sprawę zwołania Rady państwa. Według *Frem denblattu* przypuszczają, że Rada państwa będzie zwołana na ostatnie dni b. m.

Jak dzisiejsza prywatna depesza donosi, *Sonn u. Montags Ztg.* pisząc o sytuacyi zaznacza, że dotychczasowy przebieg konferencyi pojednawczej jest dosyć zadowalniający. Według tego dziennika Rząd pragnie jednak, ażeby obrady konferencyi postępowały odtąd w szybszem tempie, gdyż Rząd przykłada do tego wielką wagę, aby jak najrychlej uzyskać pewność, czy konferencya wyda jakie pozytywne rezultaty i czy na podstawie jej przebiegu można się spodziewać, że parlament będzie zdolnym do pracy. W każdym razie uważają to za rzecz prawdopodobną, że pierwotny termin ponownego zwołania Rady państwa został przesuniętym, a mianowicie, że parlament zbierze się dopiero dnia 27 lutego, a nie 19 lub 20 b. m., jak pierwotnie donoszono.

Izba posłów sejmu węgierskiego na sobotniem posiedzeniu przeważającą większością głosów uchwaliła przejść do rozprawy szczegółowej nad budżetem.

Depesza doniosła już pokrótce o ważnej przemowie prezesa gabinetu węgierskiego Szella, wygłoszonej na piątkowem posiedzeniu Izby posłów Sejmu węgierskiego. Szell odpierał mianowicie zarzut pos. Konijathy'ego, jakoby Rząd obecny nie prowadził narodowej polityki węgierskiej. Gdyby te zarzuty były słuszne — oświadczył Szell — nie stałbym tu z podniesioną głową. Twierdzono, że gabinet w sprawie narodowej nie ma przewodniej idei, i że poczynił zarządzenia, przynoszące wstyd węgierskiemu poczuciu narodowemu. Trudno o dotkliwszą obelgę dla polityka węgierskiego. Celem polityki gabinetu jest dalsza budowa jednolitego narodowego państwa, każdy jednak obywatel, bez różnicy narodowości, wyznania i klasy będzie na równi traktowany. O przysiędze saskich studentów, złożonej na grobie Bismarcka, nie wykryło śledztwo żadnych ważniejszych szczegółów.

Faktem jest, niestety — mówił Szell — że szerzy się czesko-słowacka propaganda. Polecono w tej mierze zebrać informacye. Cała propaganda wychodzi z Czech, gdzie wychowują młodzież słowacką w nienawiści do Węgier. Rząd śledzi przejawy tej propagandy z największą uwagą. Wszelkie sprzeczne z interesami jednolitego państwa węgierskiego nurtowania Słowaków, Serbów, Rumunów i Niemców muszą być stłumione, bez wszelkich jednak niepotrzebnych surowości i szykan. Rząd musi przekonać zamieszkałe na obszarze Węgier narodowości, że ścisłe zespolenie się z ojczyzną węgierską leży w ich własnym interesie. — Klub liberalny uchwalił jednomyślnie wyrazić Szellowi za tę mowę wdzięczność i podziękowanie.

Na sobotniem posiedzeniu sejmu kroackiego przedłożony został wniosek o nadanie Kroacyi zupełnej finansowej samoistności.

Ks. arcybiskup dr. Floryan Stablewski bawi obecnie w Berlinie, w opiece lekarskiej prof. Renversa, specyalisty chorób nerwowych i sercowych. Stan zdrowia ks. arcybiskupa jest, jak stwierdza *Kuryer Poznański*, dość pomyślny.

Czas pewien przepędzi ks. arcybiskup pod opieką i obserwacyą prof. Renversa, który następnie w porozumieniu z ordynującym lekarzem poznańskim, zadecyduje, czy ks. Stablewski ma wyjechać gdzieindziej dla dokończenia kuracyi, czy też będzie mógł powrócić do Poznania.

Książę Henryk pruski, który opuści Wiedeń dziś wieczorem, przybywa do Berlina we wtorek. Przygotowują mu tam bardzo uroczyste przyjęcie. Cesarz Wilhelm powita brata na dworcu anhaltskim.

O chorobie dr. Liebera, przywódcy centrum niemieckiego, piszą do *Schles. Volks-Ztg.*: „O polepszeniu nie ma mowy, stan chorego jest beznadziejny, każdej chwili można się spodziewać katastrofy. Wie o tem dobrze rodzina, gdyż nie tają się lekarze, czuwający nad chorym", Najświeższy telegram powiada, że pierwszą połowę nocy dr. Lieber spał, w drugiej natomiast objawiła się silna gorączka. Siły coraz więcej go opuszczają. Kanclerz Hohenlohe, marszałek parlamentu i liczni posłowie bezustannie dopytują się o stan chorogo. Cierpi on na ropienie wątroby. Jeden z parlamentarzystów niemieckich powiedział: Z Lieberem umrze razem przedłożenie flotowe. Jak wiadomo, centrum niemieckie jest przeciwne pomnożeniu floty, ale sądzą, że Lieber byłby sprawę tak poprowadził, iż ostatecznie pod pewnymi warunkami centrum byłoby głosowało za przedłożeniem.

Ustawa o budowie wielkiego kanału w Prusach przedłożoną zostanie sejmowi pruskiemu ponownie w połowie marca. Tak donoszą *Berl. Polit. Nachr.*, organ ministeryalny W pruskich kołach konserwatywnych są przekonani, że los ustawy rozstrzygnie się już w pierwszem czytaniu i że ona nawet nie dostanie się do komisyi.

Prawit. Wiestnik donosi: Pełniący obowiązki gubernatora suwalskiego, Watazzi, mianowany został gubernatorem suwalskim.

W senacie włoskim toczy się obecnie dyskusya o budżecie ministerstwa spraw zewnętrznych. Minister spraw zewnętrznych stwierdził przytem w odpowiedzi na inne mowy, że stosunki między Włochami a Anglią mają zawsze charakter przyjazny i pełen wzajemnego zaufania. Wyraził nadto pewność, że wydarzenia w południowej Afryce nie pociągną za sobą zawikłań natury ogólnej.

Sesyę skupczyny serbskiej zamknięto w sobotę mową tronową, w której król Aleksander między innemi wspomniał o zgotowanem mu niedawno przez Najw. Dwór wiedeński przyjęciu, upatrując w nim dowód przyjaźni, jaką zawsze zaszczycał Serbię i jej narodową dynastyę potężny Monarcha Austro-Węgier.

Na sobotniem posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych, minister spraw zagranicznych Visconti-Venosta w odpowiedzi na interpelacyę posłów Bassilacego i Luciniego oświadczył, że znane zajście w Riwie (na jeziorze Garda) gdzie władze austryackie odbyły rewizyę na pokładzie pewnego okrętu włoskiego, zostało przez zadowalniające wzajemne wyjaśnienia Rządów wiedeńskiego i rzymskiego pomyślnie załatwione. Oba Rządy zgodnie postanowiły, że do ewentualnych wizytacyj na pokładach okrętów włoskich w Riwie ma być stale powoływany konsul włoski w Insbruku.

Proces przeciw OO. Assumpcyonistom zaplątał gabinet Waldeck-Rousseau w niemiłą i trudną dla niego sprawę. Jak wiadomo, gabinet ten zamknął dochody kilku francuskim książętom Kościoła, którzy po wyroku na Assumpcyonistów ogłosili wyrazy sympatyi dla rozwiązanego Zgromadzenia kościelnego. Bezwzględne to wystąpienie liberalno-socyalistycznego rządu nie odniosło jednak rezultatu oczekiwanego: „Ukarani" biskupi wystąpili ostro przeciw gabinetowi w listach publicznie ogłoszonych, a kilkudziesięciu innych biskupów stanęło po ich stronie, ogłaszając bardzo ostre pisma pod adresem p. Waldeck-Rousseau i jego gabinetu, chociaż przez to samo narazili się na utratę dochodów. Gabinet Waldeck Rousseau jest zatem obecnie w trudnem bardzo położeniu: z jednej strony wypada mu utrzymać powagę władzy, z drugiej zaś wzburzył przeciw sobie niepotrzebnie, w swej antikościelnej bezwzględności wszystkie sfery katolickie we Francyi. Zwolennicy gabinetu podejrzywają w tem intrygę pp. Méline i Ribota. Sprawa ma być poruszona za pomocą interpelacyi w Izbie posłów.

Wedle doniesień z Kairu, wrzenie wśród wojsk egipskich, pomimo wszelkich zaprzeczeń ze strony urzędowej w Anglii, nie ustaje, a podniecają je młodzi oficerowie egipskiego pochodzenia. — Wojska egipskie nie wydały dotąd ostrych ładunków, jak im to nakazano. Rezydent angielski, lord Cromer, konferował w tej sprawie z kedywem Abbasem, który przyrzekł wydać wojsku najsurowsze rozkazy. Zachodzi tylko kwestya, czy kedyw w tej sprawie ma to samo przekonanie. co rezydent angielski.

Włoski dziennik *Giorno* donosi, że dwa pułki angielskie odeszły pospiesznie z Malty do Egiptu.

Generał Buller poniósł trzecią z rzędu klęskę: Straciwszy, jak twierdzą, 2500 ludzi, musiał znowu cofnąć się za Tugelę, zostawiając Ladysmith i oblężonego gen. Whitego swemu losowi. Łatwo sobie wyobrazić przygnębienie, panujące w Anglii, — a entuzyazm Boerów i ich jawnych lub ukrytych zwolenników. Dla Anglików do kłopotów w południowej Afryce przybywają jeszcze kłopoty w Egipcie.

Do parlamentu angielskiego wniesiony będzie dodatkowy kredyt 13 milionów funtów szterl. na koszta wojenne.

Reprezentant państw boerskich w Europie, dr. Leyds powrócił do Brukseli i jak donosi tamtejszy *Soir* w rozmowie z przyjacielem zapewniał, iż angielskie twierdzenia, jakoby on w Paryżu i w Berlinie starał się o interwencyę mocarstw na wypadek zwycięskiej inwazyi angielskiej do Transvaalu, nie ma najmniejszej podstawy. Boerowie nie potrzebują żadnej interwencyi. Nawet odsiecz Ladysmith nie zmieniłaby sytuacyi, gdyż 10.000 ludzi wystarcza, aby bronić przesmyków Laings-Nek i Van Reenen. Na zapytanie, czy niespodzianki dyplomatyczne są rzeczywiście wykluczone, odpowiedział dr. Leyds: Niespodzianki tworzą największą sztukę, tak w prowadzeniu wojny jak w dyplomacyi. Anglicy czynią obecnie wszelkie usiłowania, skierowane do walki w republice Orańskiej, gdzie jednakże Boerowie już oddawna przygotowany mają plan na obronę każdej piędzi ziemi. Właśnie na tem nowem polu bitwy spodziewać się można niespodzianek.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 lutego. Na dzisiejszych ogólnych audyencyach Najj. Pan przyjął między innymi członków Izby panów hr. Szeptyckiego i hr. Andrzeja Potockiego.

Wiedeń, 12 lutego. Rada państwa została zwołaną na dzień 22 b. m., celem kontynuowania rozpoczętych prac. Prezydyum Izby poselskiej rozesłało już wszystkim posłom zaproszenie na pierwsze posiedzenie. Ponieważ obecna przerwa w obradach parlamentu spowodowana była nie zamknięciem, lecz tylko odroczeniem Izby, przeto posiedzenia jej od dnia 22 począwszy, uważane będą za dalszy ciąg jesiennej sesyi, a pierwsze posiedzenie będzie miało ten sam porządek dzienny, który był przygotowany na posiedzenie z dnia 20 grudnia roku zeszłego, a który na nim nie został wyczerpany; do porządku tego dodano jeden punkt nowy, mianowicie sprawozdanie komisyi legitymacyjnej o wyborach uzupełniających posłów: hr. Potockiego, Moysy, dr. Fochlera i Karola Türcka.

Paryż, 12 lutego. Wczoraj odbyła się rada gabinetowa, na której między innemi zajmowano się sprawą zmiany ustawy o karach, jakie mają być wymierzane przeciw księżom, zaburzającym spokój publiczny. (Porównaj „Ost. Pocztę." *P. R.*).

Anglia i Transvaal.

Londyn, 12 lutego. Według depeszy prywatnej z Durbanu panuje wśród Boerów wielki entuzyazm z tego powodu, że Buller po raz trzeci musiał się cofnąć, nie doprowadziwszy do skutku odsieczy Ladysmith. Jak słychać, Joubert na czele sześciotysięcznego oddziału przygotowuje atak z boku na pozycye Bullera.

Boerowie rozwijają wielką energię i ruchliwość w kraju Zulusów, gdzie też sytuacya przedstawia się w sposób niepokojący. Oczekują ataku na miejscowość Eshowe.

Londyn, 12 lutego. *Biuro Reutera* donosi pod datą 11 b. m. z Kairu: O objawach niesubordynacyi wśród wojsk sudańskich władze zachowują ścisłe milczenie. Zdaje się, że sprawa przybrała znaczniejsze rozmiary i że oficerowie sudańscy są w niej poważnie skompromitowani.

Londyn, 12 lutego. *Daily Mail* donosi z Pietermaritzburgu pod datą 11 b. r. Boerowie zajęli farmę Bloys, oddaloną tylko o godzinę drogi od Chieveley, dawniej kwatery generała Bullera. Zabudowania farmy zamieniono w szpital, zaś stok góry u której stóp jest farma położona. poczęto szybko obwarowywać, tak, żeby z tego wzniesienia zapanować nad dwoma mostami na Tugeli.

Londyn, 12 lutego. *Daily Telegraph* donosi z obozu angielskiego pod Frere dnia 11 b. m.: Wszystko tu w jak największym porządku. Duch jaki panuje wśród wojsk angielskich jest bardzo dobry. Obecnie dają się we znaki silne upały; ranni jednak prędko przychodzą do zdrowia, rany ich bowiem są przeważnie lekkie.

Londyn, 12 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Kimberley pod datą 6 b. m.: Boerowie dziś w dalszym ciągu ostrzeliwają silnie miasto; kobiety i dzieci znoszą dzielnie trudy oblężenia. Ostatniej nocy słychać było w kierunku do Splitfontein silne strzały.

Londyn, 12 lutego. Ogłoszono następującą urzędową depeszę: Generał Klemens donosi z Rensburga, że Boerowie usiłowali w dniu 9 b. m. obejść prawe skrzydło Anglików i zaatakować ich z tyłu. Atak został odparty, Anglicy utrzymali nadal swe stanowisko.

Telegram z Kimberley donosi: Siły wojenne Boerów zostały — jak można wnosić z rozmaitych okoliczności — silnie wzmocnione. Dnia 7. b m. rozpoczęli Boerowie budowę nowych szańców na wschód od miasta. Przewieźli oni również z Mafeking pod Kimberley kilka nowych dział.

Londyn, 12 lutego. Telegram z Ladysmith z daty 6 b. m. donosi: Dziś panuje tu zupełny spokój. W ciągu całego dnia nie zauważono Boerów pod miastem.

Z Rensburga donoszą 6 b. m.: Dziś przybyło tu znowu dwóch burgherów z kontyngentu w Johannesburgu, którzy dobrowolnie przeszli na stronę angielską. Wczoraj zabrał nieprzyjaciel Hopkirksfarm, którego mieszkańcy oddani są w zupełności Anglikom. Angielskie oddziały po wymianie strzałów zostały wyparte.

Londyn, 12 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Rensburga pod datą 9 b. m.: Boerowie stoją we wielkim promieniu na północ od Colesberg; opanowali oni wszystkie przesmyki wiodące do państwa Oranie i zagrażają poważnie prawemu skrzydłu angielskiemu.

Londyn, 12 lutego. *Biuro Reutera* donosi ze Springfield: Stanowiska wojsk angielskich na północ od Tugeli nie dały się utrzymać. Z powodu silnych ataków nieprzyjacielskich dalsze posuwanie się było niemożliwe — wiele granatów ciskanych przez „długiego Toma" wpadło w kolumnę transportową. Kanonada była straszna. Mimo wysiłków całej artyleryi niemożna było „długiego Toma" zmusić do milczenia Boerowie bez przerwy ostrzeliwali piechotę angielską z armat Nordenfelda.

We środę po południu Buller postanowił wreszcie zaniechać dalszego posuwania się naprzód i zabrał się do odwrotu.

Modderriwer, 12 lutego. Zjednoczone siły wojenne generałów Macdonalda i Babingtona powróciły do Modderriwer, jakkolwiek podczas swego pochodu odparły nieprzyjaciela i zmusiły go do odwrotu.

Moderriver, 12 lutego. Pułk hochlaenderów, który w dniu 10 b. m. powrócił do obozu, znalazł w drodze dwanaście trupów, których Boerowie nie zdołali zabrać z sobą. Straty Boerów były widocznie cięższe aniżeli Anglików.

Lord Roberts przesłał generałowi Macdonaldowi i jego wojskom gratulacye z powodu tego, że się tak dzielnie trzymali w swej pozycyi na górze Koodoesberg.

Pod Maggersfontein, gdzie angielskie działa okrętowe ostrzeliwały wczoraj stanowiska Boerów, artylerya Boerów zachowała się całkiem spokojnie; wnoszą stąd, że Boerowie zabrali stamtąd swe armaty i że wielu Boerów odeszło albo pod Kimberley, albo też zajęło stanowiska z boku pozycyj angielskich.

Pretorya, 12 lutego. Telegrm z Colesberg datowany 9 b. m. donosi: Działa Boerów zwróciły swój ogień we środę na pozycye angielskie na pagórku Colescop. Anglicy odpowiedzieli również ogniem. Delarey odrzucił prawe skrzydło angielskie. Odbywają się tu codziennie małe bitwy. Wczoraj zostało ranionych 3 Boerów, trzech dostało się do niewoli, zaś jeden zginął; we czwartek wyruszyły dwa oddziały konnicy angielskiej do walki cofnęły się jednak, nie mogąc zaatakować silnych pozycyj Boerów.

Waszyngton, 12 lutego. *Biuro Reutera* donosi; Na sobotniem posiedzeniu senatu kongresu waszyngtońskiego senator Allen postawił następującą rezolucyę: Lud Stanów Zjednoczonych wyraża sympatyę dla bohaterskiej obrony niepodległości i republikańskiej formy rządu ze strony Boerów, a zarazem wzywa rząd Stanów Zjednoczonych, ażeby zaofiarował swoje pośrednictwo celem zapobieżenia dalszemu przelewowi krwi i dla wyjednania honorowego pokoju w południowej Afryce.

Ponieważ w Izbie było obecnych tylko 12 senatorów, a żaden z nich nie podniósł protestu przeciw rezolucyi, więc ogłoszono ją za przyjętą. Senatorowie poczęli na siebie spoglądać z rozbawionemi minami a niektórzy, jak Allen, wybuchnęli głośnem śmiechem, wreszcie senator Frye zażądał, ażeby nad rezolucyą głosowano imiennie. Sprzeciwił się temu senator Allen, a do jego mniemania przyłączył się prezydent, powiadając, że wniosku, który już został raz uchwalony, nie można ponownie poddawać pod głosowanie.

Wiedeń, 12 lutego 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 237·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 188·75, Akcye Anglobanku 124·—, Akcye Unionbanku 158·50, Akcye Länderbanku 118·50, Akcye Bankvereinu 136·75, Akcye Bodencredit 247·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 138·70, Akcye Kolei Południowej 24·80, Akcye Tramway *A)* 138·75. Akcye Tramway *B)* 133·25, Akcye Kolei Elbethal 125·50, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 273·—, Akcye Rima Muranyi 323·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 591·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 139·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·50, Renta majowa 100·—, Austryacka Renta koronowa 99·70, Węgierska Renta koron. 94·25, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 94·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 96·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 100·10, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·30, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·90, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 94·—, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·40, Losy tureckie 125·—, Marki 118·10, Ruble 255·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Dobre utoruje sobie zawsze drogę. To stare doświadczenie potwierdza się znów w rychłem rozpowszechnieniu, które doznał jeden środek spożywczy, przed kilku laty u nas zupełnie nieznany — „Quaker Oast“ —. „Quaker Oast“ zasługuje też zupełnie na polecenie, i co do tego wszyscy lekarzy są jednego zdania. Gospodyni, której na sercu leży zdrowe pożywienie swojej familii, głównie dzieci swych, używać „Quaker Oast“ przy sporządzaniu potraw, w ten sposób, jaki wskazują przepisy, znajdujące się w każdym kartonie. Po wypróbowaniu tego środka pożywczego znajdywać się będzie w każdej kuchni.

Każdego roku na targach Raży Mysory nalepsze zbiory Santalu sprzedawane są Fabrykantom kapsulek SANTALU MIDY, nic w tem zatem nie ma dziwnego, dla czego naśladownictwo i podrabianie nie może zastąpić skuteczności essencyi z czystego Santalu Midy.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 lutego 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. H ks. Puzynina i L ks. Puzyna z Gwoździca, S. hr. Jabłonowski z Popowiec, F. hr. Czosnowski z Ożomli, A. hr. Potrcki z Ossowiec, K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, Z. hr. Dzieduszycka z Dydiowa, W. hr. Baworowski z Tarnopola, Hr. Tyszkiewicz z Kolbanówki, Z. br. Christiani z Przybyszówki.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12. lutego 1900.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	173	—	183	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	97	—	98	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	40	101	60
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	143	—	145	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	80	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	100	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	100	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	—	109	70
„ „ „4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	50	93	29
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	96	—	96	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	50	95	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	94	70	95	40
4% los w 56 lat	94	20	94	90
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	80	97	50
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr 5% (2em.)	100	30	101	—
„ „ „4½%(3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	50	96	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	10	94	80
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91	10	91	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	55	—	57	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	116	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	17	19	27
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	254	80	256	80
100 marek niemieckich	117	70	118	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. lutego 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.05	100.25
luty-sierpień	100.05	100.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.—	100.20
kwiecień-październik	100.--	100.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	161.--	165.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.60	138.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.75	160.50
„ „ 1864 po 100 zł.	200.50	201.50
„ „ 1864 po 50 zł.	200.—	201.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	104.25	—.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	99.30	99.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.70	99 90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.20	98.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	97.20	98.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.80	124.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.20	98.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.70	101.30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	112.50	113.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.20	99.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98.—	98.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.40	97.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	97.60	98.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	99.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	98.95	99.10
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	94.25	94.45
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.50	100.15
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	142.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	162.50	163.—
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	162.—	162.70
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	94.—	95.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.70	94.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.—	259.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	108.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	95.—	96.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	103.—	103.50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.--	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.80	94.40
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.40
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.40	91.90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	72.25	73.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	124.60	125.60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.10	97.10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	239.50	241.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	235.—	236.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.—
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.10	92.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.75	95.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.50	95.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	94.50	95.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.70	100 30
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.70	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	95.50	96.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.25	100.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	104.40	105.40
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.50	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	99.60	100.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	100.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.80	100.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.60	100.40
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	88.60	89.40
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.—	97.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.20	107.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	97.20	93.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13 50	14.40
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	395 50	396 50
Clary 40 zł. mk.	129.50	131.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65 —	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	55.50	56.50
Pożyczka m Lublany 20 zł.	49. —	51.—
Palffy 40 zł. mk.	132 —	133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	42.50	43.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	23.25	24.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	59.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	172.50	174.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	60.—	62.—
St. Genois 40 zł. mk.	176.—	178 —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	120.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	160. —	171.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	124 25	124.75
Peszt. banku handl 500 zł.	287.—	287.75
Zakł. kred. dla handlu i przem.	237.50	237.80
Węg. banku kredyt. 200 zł.	189.—	189.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	144.—	145 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	175.—	175 40
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	118 25	118.50
„ Austro-węg. 600 zł.	127.—	127.70
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	155.75	156.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.40	135.40
Zivnostenska banka 100 zł.	134.—	135.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	103.—	106.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	76.--	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	299.50	300 50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	143.50	144.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic I. 200 zł.	105.75	106.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	73.30	73.50
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	399.—	401.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	208.50	209.—
Austr. tow. górnicze Alpine ·00 zł.	273.25	273.75
Prazkiego tow. żelazn przem. 200 zł.	591.—	295.—
Schodnicy 500 kor.	387.—	389 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	139.—	139.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	308.—	310.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.15	118.30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.30	242.65
Paryż za 100 fran.	96.20	96.35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	89.65	89.85
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.55	95 70
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.43	11.47
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.26	19.29
20-markówka	23.62	23.70
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.15	118.30
Włoskie banknoty za 100 lir.	89.85	90.05
Ruble	2.55_5	2.56_5

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 292/99 2 (901 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że Dmytro Maksymiuk Jury zmarł w Myszynie dnia 24. października 1896 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu syna zmarłego Wasyla Maksymiuka nie jest znanem, wzywa się go, ażeby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Nykołą Maksymiukiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 5. grudnia 1899.

L. cz. A. 333/98 2 (902 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że Stefan Negrycz Wasyla zmarł w r. 1896 w Berezowie niżnym bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Z ustawy powołani są do spadku ojciec zmarłego Wasyl Negrycz Nykoły i brat Iwan Negrycz.

Gdy miejsce pobytu Wasyla Negrycza Nykoły nie jest znanem, wzywa się go, ażeby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Nykołą Arseniczem Andrija.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 30. listopada 1899.

L. cz. IV. 29/94 2 (939 2—3)

Do spadku po Süsskindzie Aschkanazym zmarłym dnia 28. stycznia 1894 powołany jest z ustawy nieznany z miejsca pobytu Natan Aschkanazy, którego się wzywa, aby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej zostanie pertraktacya spadkowa przeprowadzona ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem dr. Tiegermanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 24. stycznia 1900.

L. cz. A. 144/99 5 (956 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do wiadomości, że Zofia Bobik, zam. Cyran zmarła w Tenetnikach 24. października 1896 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku tego powołani są z ustawy mąż Walenty Cyran i rodzeństwo Chrystyna Kuras, Hanka Bojeczko i Józef Bobik.

Gdy miejsce pobytu Józefa Bobika nie jest znane, wzywa się go, by w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla Józefa Bobika kuratorem Łukaszem Nowosiadłym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 12. grudnia 1899.

L. cz. IX. 154/94 21 (947 2—3)

Przeciw Hipolitowi Kamińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Dyrekcyę Towarzystwa zaliczkowego w Monasterzyskach o 750 koron wniosek o dozwolenie egzekucyi przez zajęcie pretensyi.

Celem strzeżenia praw zobowiązanego Hipolita Kamińskiego, ustanawia się p. dr. Izydora Falka, adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie zobowiązanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C, k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 16. stycznia 1900.

L. cz. T. 56/99 (3). (1073 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do książeczki galicyjskiej Kasy Oszczędności nr. 40521 na nazwisko Katarzyny Dobrzańskiej i na kwotę 155 zł. 64 ct. w.a. opiewającej wzywa posiadacza, tejże książeczki gal. Kasy oszczędności, aby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety lwowskiej“ okazał ją tut. sądowi i wykazał swoje prawa do niej gdyż w przeciwnym razie książeczka ta na ponowną prośbę Katarzyny Dobrzańskiej uznaną zostanie za umorzoną.

Lwów, dnia 21. grudnia 1899.

Licytacye.

L. cz. E. XVII. 1923|98 (8) (1072 3—3)
Na żądanie Maryi Szust, zastąpionej przez adw. dr. Zbyszewskiego, odbędzie się dnia 14. marca 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII. we Lwowie, licytacya połowy realności lk. 977¼ lwh. 835/I., Johanny z Hanasów Car własnej, składającej się z parc. bud. 3597, parc. gr. 285/1 wraz z połową przynależności, składających się z 2 okien wewnętrznych, 2 kluczów, oparkanienia, 9 drzew i krzaków.
Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1524 zł. 82 ct., a połowa przynależności zaś na 10 zł. 75 ct.
Najniższa cena wynosi kwotę 976 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 8. stycznia 1900.

L. cz. E. 1111/99 (5) (471 3—3)
Dnia 15. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się w biurze Nr 2, licytacya posiadłości objętej lwh. 967 ks. gr. gm. Ostrów. Przynależności brak.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona, a to: dom mieszkalny z placem budowlanym na 145 zł. 80 ct., grunta orne na 371 zł. 70 ct., czyli łącznie na 517 zł. 50 ct.
Najniższa cena wynosi 345 zł., i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które obecnie się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 15. grudnia 1899.

L. cz. E. 282/98 (5) (1101 3—3)
Na żądanie Chaskla Krebsa w Żmigrodzie, odbędzie się dnia 1. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Żmigrodzie, licytacya realności lwh. 584 ks. gr. gm. kat. Żmigród miasto.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1528 kor.
Najniższa cena wynosi 764 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigród, dnia 21. stycznia 1900.

L. cz. E. 1091/99 (6) (633 2—3)
Na żądanie Maryi Broda, odbędzie się dnia 12. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacya jednej piątej części realności lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Rokietnica objętej zobowiązanego Tadeusza Brody własnej, wraz z przynależnościami.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1098 koron 40 hel.
Najniższa cena wynosi 732 k. 28 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi tusądowej.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 29. grudnia 1899.

L. cz. E. 1038/99 (6), L. dz. hip. 177|1900 (1102 3—3)
Dnia 28. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w sali rozpraw Nr. I., odbędzie się licytacya realności obj. wyk. hip. 1. 407 i 450 gm. Witków nowy, na imię śp. ks. Józefa Szarka zaintabulowanych.
Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1100 koron.
Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 733 kor. 32 hal.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 10. stycznia 1900.

L. cz. E. 1951/99 (5) (1039 2 - 3)
Dnia 15. marca 1900 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya czterech ósmych części realności w Kalinowie położonej, wyk. hipot. 466 objętej.
Nieruchomość powyż opisana wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1128 kor.
Najniższa cena wynosi 752 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 22 stycznia 1900.

L. cz. E. 75|99 (21) (724 2—3)
Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Józefa Kaufmanna, odbędzie się dnia 19. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacya dóbr tabularnych Niedzielisko lwh. 653, Bogumiłowice lwh. 446, Szczepanów lwh. 206, Mokrzyska lwh. 243 ks. tab. krakowskiej objętych, w powiecie brzeskim położonych. Dobra te nie posiadają żadnego inwentarza żywego ani martwego, ani też żadnych innych przynależności.
Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: Niedzielisko na 12.051 zł. 45 ct. czyli 24.102 kor. 90 hal., Bogumiłowice na 67.791 zł. 60 ct. czyli 135.583 kor. 20 hal., Szczepanów na 81.138 zł. czyli 162.276 kor., Mokrzyska na 22.327 zł. 50 ct., czyli 44.655 kor.
Najniższa cena wynosi co do dóbr Niedzielisko 8.034 zł. 30 ct. czyli 16.068 kor. 60 hal., Bogumiłowice 45.194 zł. 40 ct. czyli 90.388 kor. 80 hal., Szczepanów 54.092 zł. czyli 108.184 kor., Mokrzyska 14.885 zł. czyli 29.770 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 23. grudnia 1899.

L. cz. E. XVII. 435/99 (16) (917 2—3)
Na żądanie dr. Ferdynanda Kwiatkowskiego, odbędzie się dnia 20. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII. we Lwowie, licytacya: 1) realności lk. 580¼ lwh. 481/IV., składającej się z parc. bud. 3444/1 z przynależnościami, składającemi się z 37 okien, 24 sztuk storów, 3 beczek na wodę, parkanu drewnianego, śmietnika, żłobu w stajni i dzwonka, 2) połowy realności lk. 269¾ lwh. 210/III. składającej się z parc. gr. 5349 i 5350|1 wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu z desek.
Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1) realność lwh. 481/IV. na 35.071 zł. 37 ct., przynależności na 481 zł., 2) połowa realności lwh. 210/III. na 5.951 zł., przynależności zaś na 4 zł.
Najniższa cena wynosi ad 1) 17.776 zł. 19 ct., ad 2) 2.978 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 10. stycznia 1900.

L. cz. E. 920|99 (2) (1099 2—3)
Dnia 7. marca 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III, licytacya połowy realności wyk. hip. 1. 18 gminy Daszówka objętej, ocenionej na 200 zł.
Najniższa cena wynosi 133 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 17. listopada 1899.

L. 2091/900 (1106 2—2)

OBWIESZCZENIE.

Połączona z kollekturą loteryjną trafika, ustanowiona obecnie we Lwowie przy ulicy Grodeckiej Nr. 50 A. będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.
Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1899 materyału tytoniowego w wartości 8310 zł. 30 ct. wynosił 725 złr. 28 ct.
Trafikantowi porucza się także sprzedaż znaczków stemplowych listów przewozowych, i blankietów wekslowych za poborem prowizyi 1½ procentu od wartości.
Wartość materyału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 6075 złr. 70 ct.
Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej z trafiką kollekturze na ciągnienia loteryjne we Lwowie i Bernie zapewnia się nabywcy stałą prowizyę od stawek w wysokości 4½ procent; stawki na te ciągnienia loteryjne wynosiły w ciągu powyższego okresu rocznego razem 25563 złr. 44 ct. (51126 K. 88 h.)
Przed objęciem interesu, co nastąpić ma na dniu wyznaczyć się mającym ma nabywca złożyć kaucyę loteryjną w wysokości 4000 k. a to albo w gotówce za procentowem oprocentowaniem, albo w papierach wartościowych niepodlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne lub też przez hipotekę realną przedstawiającą zupełne zabezpieczenie. Kaucya ta ma być złożona w ciągu 4 tygodni po utrzymaniu odnośnego zawezwania w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie.
Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.
Wadyum, które ma być złożone wynosi 160 koron. Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 26. lutego 1900 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie (plac Cłowy L. 1.)
C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Lwów, dnia 29. stycznia 1900.

L. cz. 283/99 (3) (1182)
Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Kosowie, odbędzie się dnia 1. marca 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności Hawryły Fedorczuka własnej, wh. 720 ks. gr. kat. Pistyń objętej.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 725 zł.
Najniższa cena wynosi 483 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomość dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 10. stycznia 1900.

L. cz. E. 120/98 (1181 1—3)
Dnia 23. lutego 1900 odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż ¼ części z połowy realności whl. 115 hm. Nizborg nowy Antocha Kościów własnej.
Cena szacunkowa jest 51 zł. 25 ct. a. w.
Cena wywołania najniższa oferta wynosi 2|3 części tej ceny.
Kopyczyńce, 20. grudnia 1899.

L. cz. E. 1362/98 (6) (861 1—3)
Na żądanie Martyna Worobca Wasyla w Załuczu, odbędzie się dnia 19 marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętej lwh. 626 ks. gr. gm. kat. Załucze, składającej się z parc. bud. lk. 215 i gr. 509, 2755/22.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1221 zł. a. w.
Najniższa cena wynosi 814 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 8. stycznia 1900.

L. cz. E. 105 /99 (2) (782 1—3)
Na żądanie Gerschona Feilhabera w Śniatynie odbędzie się dnia 12. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętej whl. 109 ks. gr. gm. kat. Widynów, składającej się z parc. bud. lk. 52 i gr. 61/1, 1319/8, 61/2.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 451 zł. 50 ct. a. w.
Najniższa cena wynosi 301 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 9. grudnia 1899.

L. cz. E. 2124/99 (5) (1142 1—3)
Dnia 13. marca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 145 gm Grochowe, oszacowanej na 675 K.
Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 450 K.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 1.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 7. lutego 1900.

L. cz. E. 20|99 7 (1139)
Dnia 8. marca 1900 o godz 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 941 księgi grunt. gm. Turka, celem zniesienia spółwłasności.
Nieruchomość oceniona jest na 965 zł., przynależności na 3 zł.
Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 968 zł.
Warunki licytacyjne oraz odnośne dokumenty przejrzeć można w tutejszym sądzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 22. grudnia 1899.

L. cz. E. II 3269/ 8 (26) (1198 1—3)
Dnia 28. lutego 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. I., sądu tutejszego licytacya realności pod l. kons. $83^1/_4$ z przynależytościami.
Dom z przynależytościami oceniono na 19.474 zł., ogród z przynależytościami na 2034 zł.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 12.626 zł.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 3. listopada 1899.

L. cz. 1985/99 (4) (1183
Na żądanie Petra Rybczuka w Kosmaczu odbędzie się dnia 1. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya 5 32 części realności obj. lwh. 132 gm. Kosmacz Anny Czentulak córki Ołeksy i 3 32 części tej samej realności Anny Czentulak wdowy po Ołeksie własnych, tudzież 5/16 części realności objętej wh. 133 gm. Kosmacz Anny Czentulak córki Ołeksy i 3 16 części tejsamej realności Anny Czentulak wdowy po Ołeksie własnych.
Nieruchomości (części), wystawione na licytacyę, są ocenione na 397 zł. 50 ct.
Najniższa cena wynosi 265 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 29. grudnia 1899.

L. cz. E. 1046|99 (3) (1174)
Na żądanie Stanisławowskiej kasy oszczędności zastąpionej przez adw. dr. Katzenellenbogena odbędzie się dnia 1. marca 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności whl. 646 ks. Bohorodczany.
Nieruchomość, wystawione na licytacyę, jest oceniona na 5257 złr. 50 ct.
Najniższa cena wynosi 2628 złr. 75 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 30. grudnia 1899.

Konkursa.

L 12473|II. (1075 3—3)
Konkurs.
Na posady; 1) pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Dolinach w powiecie Cieszanowskim, 2) ekspedyentów pocztowych: a) w Swirzu w powiecie Przemyślańskim i b) w Wietrzychowicach w powiebie Dąbrowskim za kontraktami służbowymi i kaucyami 800, 400, a względnie 600 koron.
Pobory: Dla Dolin: płaca rocznych 800 kor., za telegraf 240 kor., ryczałtu kancelar 200 kor., czynszowego 160 kor. i wynagrodzenia 1300 kor. za codzienną jazdę posłańcą na rucie Cieszanów, Doliny i Ruda różaniecka.
Dla Swirza: płaca rocznych 400 kor., ryczałtu kancel. 120 kor. i wynagrodzenie 1100 kor. za codzienną jazdę posłańcą do Przemyślan i z powrotem.
Dla Wietrzychowiec: płaca rocznych 600 kor., ryczałtu kancel. 160 kor. i oznaczyć się mającem wynagrodzeniem na codzienne posłańca pieszego do Zaborowa i napowrót i doręczania posyłek w miejscu.
Podania należy wnieść najpóźniej do 24. lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 4. lutego 1900.

L. 60 (1187 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku przyjmie z dniem 15 lutego 1899 rutynowanego dyetaryusza z płacą miesięczną 56 koron.
Świadectwa wymagane.

L. cz. 7783/900 (1234 1—3)
Ogłoszenie konkursu.
Celem obsadzenia jednej posady aplikanta przy krajowem Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie o rocznem adjutum w kwocie 600 koron rozpisuje się niniejszem konkurs.
O tę posadę ubiegać się mogą tylko uczniowie Uniwersytetu lwowskiego, oddający się studyum historycznym lub historyczno prawniczym.
Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte są w uchwale Wys Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.
Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi, a ewentualnie także w dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej należy wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 Marca 1900.
Z Wydziału krajowego.
Lwów dnia 5. lutego 1900.
Grott.

Upadłości.

L. cz. „C. C." S. IV. 5/98 (174) (1129 2—3)
Do dodatkowej likwidacyi zgłoszonych wierzytelności do masy konkursowej Izaka Marka z Wadowic, wyznaczam termin na dzień 27. lutego 1900 o godzinie 9 rano w biurze nr. 51 c. k. sądu obwodowego w Wadowicach.
Wadowice, dnia 3. lutego 1900.
Komisarz konkursowy.

L. cz. V. 31|96 (68) (1145 2—3)
Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności do masy rozbiorowej kupieckiego eskontowego Tow. w Peczeniżynie zarej. stow. z ograniczoną poręką, wyznaczam termin na dzień 19. lutego 1900 o godzinie 4 po południu, w biurze nr. I.
Peczeniżyn, dnia 24. stycznia 1900.

L. cz. S. 1/98 (78) (1194)
Do oznaczenia i ustanowienia przez ogół wierzycieli w konkursie Maurycego Stayera należytości zarządcy masy Dr. Leona Brodera za czynności w sprawie konkursowej Maurycego Stayera podjęte wyznaczam w moim biurze Nr. 1 w ck. Sądzie powiatowym w Żywcu termin na dzień 16 lutego 1900 na godz. 11 rano i wzywam do takowej wszystkich wierzycieli, z tem że przedłożone rachunki każdego czasu w moim biurze przejrzane być mogą.
Żywiec, dnia 31 stycznia 1900.
Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. P. 459|99 1 (1054 1—3)
Isser Leib Fuchsberg umysłowo chory. Kuratorem jest Bernard Fuchsberg w Drohobyczu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 3. grudnia 1899.

L. cz. IV. 642/95 3 (1065 1—3)
Rozalia Tyndaj z Basiówki z powodu choroby umysłowej uznana za niewłasnowolną a kuratorem jej Jędrzej Tyndaj ustanowiony.
Z c. k. Sądu powiatowego S II.
Lwów, dnia 9. listopada 1899.

L. cz. VII. 259/90—99 10 (1104 1—3)
Umysłowo chory Ignacy Zakrzewski, c. i k. porucznik w Tyrnau na Węgrzech uznany własnowolnym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, 6. grudnia 1899.

L. cz. P. 7/00 7 (1049 1—3)
Mikołaj Woźny z Janowa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Paraniuka z Janowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 16. stycznia 1900.

L. cz. L. 5/99 6 (1091 1—3)
Jana Osińskiego z Dębicy uznano marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Franciszka Mieleckiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 18. grudnia 1899.

L. cz L 20/99 5 (1136 1—3)
Matij Selepej z Tyśmienicznan uznany za umysłowo niedołężnego kuratorem ustanowiony Iwan Kostewicz z Tyśmienicznan.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 8. stycznia 1900.

L. cz. P. 234|98 2 (1141 1—3)
Iwan Kisil po Stefanie z Wierzbian uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Iwana Szybkę po Michale.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworów, dnia 16. listopada 1898.

L. cz. L. I. 7/98 12 (1051)
Mikołaj Ambroz rolnik z Lublińca starego, uznany został za umysłowo chorego, kuratorem jego zamianowany został Ilko Artymowicz, wójt z Lublińca starego
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Cieszanów, dnia 26. października 1899.

L. cz. V. 19/95 6 (1047)
Obwieszczenie.
Zawieszoną tus. uchwałą z 29. maja 1895 l. 3758 kuratelę nad Hryniem Rysztejem z Butelki niżnej uchyla się.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borynia, dnia 3. grudnia 1899.

L. cz. P. 1/99 4. 5 (1078)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie uznał uchwałą z dnia 16. grudnia 1899 P. 1/99 4. 5 Bogumiłę Fihauserównę właścicielkę części Gdowa scheda IV., za własnowolną i kuratelę zarządzoną uchwałą z dnia 11. stycznia 1895 l. 46.267 uchylił.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 16. grudnia 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 26|00 2 (1202)
Ogłoszenie.
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 3 czasopisma „Zart z dnia 1. lutego 1900 pod napisem: „Otello przed sądem" w ustępach od słów: „Osk. Ja udo wodnię" do „w życiu nie jadł" i od słów Osk. „O moja żona" do „senzacya" zawiera znamiona występku z §. 516 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 9. lutego 1900.

L. cz. Pr. 27/00 2 (1203)
Ogłoszenie.
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u pr., że treść artykułów umieszczonych w nr. 6 czasopisma: „Monitor" z dnia 4. lutego 1900 pod napisem:
1. „Znamię czasu", w u tępach od słów „dlaczego sprawy" do „zwykły trybunał" i
2. „Koniecznej reformy" w ustępie od słów „Każda bowiem sprawa" do „żądaniu sądu" zawiera znmiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 9. lutego 1900.

L. cz. Pr. 28/00 (2) (1204)
Ogłoszenie.
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u pr., że treść artykułu umieszczonego w nr. 27 czasopisma: „Cięgi" z dnia 5. lutego 1900 pod napisem „Na łysą górę" zawiera znamiona występku z §. 302 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony".
Lwów, dnia 9. lutego 1900

Bl. 25 (918)
Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Jänner 1900, Pr. 4, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Pravo Lidu" vom 22. Jänner 1900 wegen der Artikel: „Vseobecna stavka horniku" in der Stelle von „Vlada odpovida" bis „patriti nedovede"; „Kladensko" von „zamestnavatele chapou se" bis pozadavkum horniku"; „Po dohu stavky" von „Jakoby sem byl pritahl" bis „naprosty klid" nach §§. 300, 302, 491 und 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien in Strafsachen als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 278 der periodischen Druckschrift: „Die Zeit“, und zwar die in dem Artikel mit der Ueberschrift: „Zur Motivation des Polnaer Verbrechens. Von Prof. Dr. Th G. Masaryk“ enthaltenen Stellen, 1. beginnend mit „Aufregend wirkt die“, endigend mit „ganzen Prozeßverfahrens“; 2. beginnend mit „Peinlich und niederdrückend“, endigend mit „Journalistik verschafft hat“! 3. beginnend mit „Darum kann nur“, endigend mit „Kuttenberg beseitigend“ das Vergehen nach § 300 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §§ 487 — 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt

Wien, am 29. Jänner 1900.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Jänner 1900, Pr V. 6, die Weiterverbreitung der am 24. Jänner 1900 erschienenen Extra-Ausgabe ohne Datum und Nummer der Zeitschrift: „Der Scherer“ betreffend eine Einladung zum Abonnement wegen der Stelle von „Kommt in Tirol“ bis „geht das Seelenheil“ nebst dazugehörigem Bilde nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Jänner 1900, Pr. 47, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Lidovy List“ vom 21. Jänner 1900 wegen der Stellen von „Neue Freie Pressn“ bis „jak se rika cofrai“ des Artikels: „Rakousko“, von „Vlada posila“ bis „vyprubirovany nekolikrat“ des Artikels: „Stavky hornictva“ nach §§. 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Jänner 1900, Pr. 2/2, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volksstimme“ vom 20. Jänner 1900 wegen der Stellen von „Kaiserworte“ bis „entwickelte“ und „die Zde-Frage“ bis „Wahlrecht theilnimmt“ des Artikels: „Streiflichter“ und wegen der Stelle von „Nicht als“ bis „schreien können“ des Artikels: „Plaudereien“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1900, Pr. 12/2, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Lounske lidove listy“ vom 26. Jänner 1900 wegen des Artikels: „Stransky promluvil“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Jänner 1900, Pr. 13 2. die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Nordwestböhmische Volkszeitung“ vom 26 Jänner 1900 wegen der Stelle von „Längst müßte“ bis „Kohlenmagnaten“ des Artikels: „Arbeiter und Arbeiterinnen! Partheigenossen“ und von „Und der Staat“ bis „zu verlieren“ des Artikels: „Sympathiekundgebung aus Deutschlad“ nach §§. 302 und 65 a St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Jänner 1900, Pr. 14/2, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 26 Jänner 1900 wegen der Stellen von „Längst müßte“ bis „Kohlenmagnateu“ des Artikels: „Arbeiter und Arbeiterinnen! Parteigenossen“ und von „Und der Staat“ bis „zu verlieren“ des Artikels: „Sympathiekundgebung aus Deutschland“ nach §. 302 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1900, Pr. 15/2, die Weiterverbreitung der Beilage „Saazer Nachrichten“ zu Nummer 8 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt,“ vom 26 Jänner 1900 wegen der Stelle von „Dieser Tage“ bis „zu hoffen“ des Artikels: „Keine Staatshilfe für die Grünzeugpflanzer“ nach § 300 St. G. veaboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1900, Pr. IV. 5/2, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Posel z Podhori“ vom 27 Jänner 1900 wegen des Artikels: „Vyroky cisarovy“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Jänner 1900, Pr. 5, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Ostr vsky obzor“ vom 24. Jänner 1900 wegen des Artikels; „Plzensky obzor otiskuje“ nach §. 63 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1900, Pr. 10/2, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Litovelske Noviny“ vom 26. Jänner 1900 wegen der Artikel: „Zde“ und „Obstrukce ve skole“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Zl. 26 (944)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Jänner 1900, Pr. 1, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Domovina“ vom 23 Jänner 1900 wegen der Artikel: „Sola in vojastvo“ in den Stellen von „In ce se vprasamo“ bis „gospodstvo in vzivanje“, von „Avstrija, ki je skoro“ bis „za se kako drobtinico“, von „da je temu tako“ bis „in dolgotrajneje gospodovati“, von „Tako vidimo t·d·j na edni strani“ bis „plemenitasi in birokrati“, weiters wegen des Artikels: „„Od Savinje“ (ganz) nach §§. 65 und 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1900, Pr. 2, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Domovina“ vom 26. Jänner 1900 wegen der Artikel: „Bojni krik nemskih spodnjestajarskih trgovcev“ in der Stelle von „Nasprotni nasi trgovci“ bis „napravil za bogatase“ und „„Celjskim „nemskim“ Jeremijam“ in der Stelle von „Postavimo se v duhu“ bis „s katero nas tepe“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Jänner 1900, Pr. 3, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Il Friuli orieniale“ vom 26 Jänner 1900 wegen der Stellen von „Non altrimenti agiscono“ bis „cadaverini“ und von „Io con gli occhi“ bis zum Schlusse des Artikels; „La pace nazionale“ und von „E lo chiamiamo“ bis „dell' opera unale“ des Artikels; „Ai giovani“ nach §§. 300 und 65 a St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Jänner 1900, Pr. 5. die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Il Friuli orientale“ vom 28. Jänner 1900 wegen der Stelle von „Ma lasciando a parte“ bis zum Schlusse des Artikels: „Le danze delle cuoche alla Citaonica“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1900, Pr. IX. 7, die Weiterverbreitung der Nummer 360 der Zeitschrift: „Il lavoratore“ vom 26. Jänner 1900 wegen der Stelle von (Vice-Veritas) „Si dice che“ bis „del signor Fabris“ des Artikels: „Da vicino e da lontano“ nach §§. 65 b und 300 St. G verboten.

Das k k Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1900. Pr. 1, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „L' Alto Adige“ vom 26—27. Jänner 1900 wegen des im Artikel: „ Una sintesi storico commemonat va“ enthaltenen Satzes „il suicidio volle preda rogale“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Jänner 1900, Pr. 2/1, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der in Milwaukee, Wis., erscheinenden Zeitschrift: „Domacnost“ vom 3 Jänner 1900 nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Jänner 1900 Pr. VIII 8 die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Icinsky Obzor“ vom 27. Jänner 1900 wegen der Artikel: „Nove vysetrovani pro b ure na Morave“ und „Nove pojmenovani karet!“ nach §. 65 a St G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Jänner 1900, Pr. 10/1, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Bucovske Noviny“ vom 27 Jänner 1900 wegen des Artikels: „Nas pohrby Bucovske“ nach §. 303 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1900, Pr. 7, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift „Na zdar“ vom 26 Jänner 1900 wegen des Artikels: „Co to ma znamenati“ und der Stelle von „Co pak jest“ bis zum Schlusse des Artikels: „Totez neni totez“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Jänner 1900, Pr., 9/1, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Lidove Noviny“ vom 27 Jänner 1900 wegen des Artikel: „Z denniho zivota“ nach §. 63 St G. verboten.

Zl. 27 (937)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Berlin erscheinenden periodischen Druckschrift: „Vorwärts, Berliner Volksblatt“ Nummer 22 vom 27. Jänner 1900, und zwar die in der zweiten Beilage unter der Spitzmarke: „Hofnachrichten aus dem Localanzeiger“ enthaltene Stelle beginnend mit „Ihre Heirath“ endigend mit „gar keine Eile habe“ das Verbrechen nach §. 64 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §§ 497 bis 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31. Jänner 1900

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Postkarte, darstellend eine nackte Frauengestalt, einen zu ihrer Linken knienden bekleideten Mann mit ihrem Mantel umschlingend das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die verfügte Beschlagnahme §. 487—489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37. Pr. G auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 31. Jänner 1900.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1900, Pr. 58, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Novy kult, mezinarodni sbornik pro umeni, politiku a zivot“ gedruckt bei E. Stivin in Prag, wegen der Stelle von „muzeme byti spokojeni“ bis „dansons la carmagnola“ nach §§. 300 und 305 St. G.; von „shromazdujeme mezi“ bis „nejkritictejsich chvilich“ des Artikels: „Dansons la carmagnola“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1900, Pr. 55, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Omladina“ vom 24. Jänner 1900 wegen der Artikel: „Pratele a soudruzi“ in der Stelle von „Boj porobenych“ bis „kapitalu“ nach §. 302 St. G.; „Listy Al. Vekoslava Habra pratelum v Cechach“ von „a ze proletarstvo“ bis „anarchie“; von „Delnici nabazivse se“ bis „ucinen byl“ nach § 305 St. G; „Cinnost prazske policie“ von „Myslim take“ bis „verejnem pusobila“ nach §§. 491 und 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1900, Pr. 53, die Weiterverbreitung der Flugschrift: „Zeleznicni zrizenci pozor“, als Programm für die am 27. Jänner. 1., 2. und 4. Februar l. J. abzuhaltenden öffentlichen Versammlungen von Eisenbahnbediensten, wegen der Stelle von „Mezinarodne zorganisovany“ bis „nalezite postarano“ nach §. 302 St. G verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1900, Pr 52, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Zar“ vom 25. Jänner 1900 wegen der Artikel: „Ceske verejnosti“ in der Stelle von „ale bezcitna“ bis „vyderacu nemekuvu“; von „dokud zrizeni“ bis „pravde hospodarsky“ nach §. 302 St. G.; „Touha“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1900 Pr. 57, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „V Pred“ vom 25 Jänner 1900 wegen der Artikel: „Stavkove boje nasich horniku“ in der Stelle von „J st otazka“ bis „pochybeno“ nach §. 302 St. G.; „Nicena“ nach § 305 St G.; „Vysledek porad delegatu“ nach §. 65 a St G.; „Bohac je lupic“ nach § 302 St G.; „Amnesie Holszovskym“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1900, Pr. 59, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ (Nachmittags-Ausgabe) vom 24. Jänner 1900 wegen des Artikels: „Hlas madarskeho poslance o slovech cisarovych“ nach §. 63 und 300 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Jänner 1900, Pr. 56, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Matice Delnicka“ vom 24. Jänner 1900 wegen der Artikel: „Delnikuv osud“; „Smes“ in der Stelle von „Cizacky loupezivy“ bis „na urcite misto zasle“ nach § 302 St. G.; „Dal to nejde“ nach §. 300 St G.: „Krestanske staty evropske“ nach §§. 491 und 493 St. G und Artikel V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl ex 1863 verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1900, Pr. 51, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Vyslouzilec“ vom 23. Jänner 1900 wegen der Artikel: „Z delegacni reci poslance Stranskeho“ in der Stelle von „zpravy nase“ bis „vyssimu sondu“; „Cesky rek“ von „nebyl pro poruseni“ bis „padl“; „Rozhednuto“ nach §§ 300, 491 und 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Lundes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1900, Pr. 54, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Svoboda„ vom 23. Jänner 1900 wegen des Artikels: „Prazsko zelezarsti akcionari“ nach §. 302 und 63 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 31. Jänner 1900, Pr 7, die Weiterverbreitung der Nummer 5 (103) der Zeitschrift: „Vseobecne uradnicke listy“ vom 28. Jänner 1900 wegen der Stelle von „Jak znamo royhoduje“ bis „mame vybravat“ des Artikels: „Vojenske vystupovani a — soukromi uradnici“ nach §. 491 und 493 St. G und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 31. Jänner 1900 Pr. VIII 22, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 27. Hartungs 1900 wegen des Artikels: „Was wir noch alles erleben können“ nach §. 122 b St G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 31. Jänner 1900, Pr VIII 23, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ vom 27 Hartungs 1900 wegen des desselben Artikels wie bei „Eger Nachrichten verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkentnisse vom 31 Jänner 1900, Pr. VIII. 24, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeirschrift: „Neudecker Nachrichten“ vom 27. Hartungs 1900 wegen desselben Artikels wie bei „Egerer Nachrichten“ verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 31. Jänner 1900, Pr. IV. 6/1, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Pocaban“ vom 27. Jänner 1900 wegen des Artikels: „Cisar a kral Dobrotivy“, in der Stelle von „Obe i demonstra“ bis „svedomicteji souditi“ des Artikels: „Ze Smiric“ und der Artikel: „Vyznamenani“ und „Poddustojnicky ples“ nach §§ 63 und 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 30. Jänner 1900, Pr IV. 2/2, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Hlasy z zapadni Moravy“ vom 26 Jänner 1900, wegen des Artikels: „Nekolik vyroku rakous cisare“ nach §§ 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Jänner 1900, Pr. I 4, die Weiterverbreitung der Nummer 3 0 der Zeitschrift: „Patria“ vom 16. Jänner 1900 wegen der Stelle von „Intelepciunea“ bis „carma“, von „inadus e“ bis „publica“ und von „Incapabil“ bis „teara“ des Leitartikels nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 31. Jänner 1900 Pr 30/2 die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Severocesky delnik" vom 26. Jänner 1900 wegen der Stellen von „Jaky duch vsak" bis „vasem zotrccovani„ des Artikels: „Vseobecna stavka horniku v Rakovsku" und von „Již davno" bis „v Rakousku" des Artikels: „Obrovsky boj mezi kapitalem a praci" und von „Starost" bis „deset vojaku" des Artikels: „Velkou starostlivost" nach §. 65 a und 98 b St. G verboten

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 7/00 (1) (1093 3—3)

Przeciw Moszkowi Schöner Jankla z Kułaczkowiec którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gwoździcu przez Kiwę Epfelbauma recte Apfelbauma vel Fischera pozew o uznanie prawa własności do 3 4 części par. gr. lk. 2282/1, 2283/1, 2284/1 i 2286/1 wchodzących w skład ciała hipot. lwh. 857 ks. gr. Kułaczkowce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tutejszym sądzie biuro Nr. 3 na dzień 6. marca 1900 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Moszka Schönera Jankla, ustanawia się p. adw. dr. Hullesa w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Moszka Schönera Jankla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 1. lutego 1900.

L. cz. A. 387 99 (1) (774 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do wiadomości, że Naścia Okos zmarła dnia 13. grudnia 1895 w cesarstwie rosyjskiem gubernii wołyńskiej kolonii Jadwinówka ad Dzwiniacz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu powołanej wedle ustawy do spadku jej siostry Oleny z Okosów Żeczkowskiej nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego edyktu, zgłosiła się w Sądzie i wniosła deklaracyę o spadek, gdyż w przeciwnym razie z stanie pertraktacya spadkowa przeprowadzoną ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Mateuszem Baberem z Chołojowa.

Radziechów, dnia 2. grudnia 1899.

L. cz. A. 364/99 (1) (773 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do wiadomości, że Naścia Stebluk zmarła dnia 8. czerwca 1899. w Chołojowie i testamentem ustanowiła Stefana Batiuka dziedzicem swoim.

Gdy miejsce pobytu spadkobierców ustawowych Łucia Koszyńskiego i Dmytra Krupnika nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty niniejszego edyktu wnieśli deklaracyę o spadek, gdyż w przeciwnym razie zostanie pertraktacya przeprowadzoną ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Wojciechem Gibasem z Radziechowa.

Radziechów, dnia 12. listopada 1899

L. cz. Nc. III 746/99 (4) (772 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Podhajcach wzywa posiadacza policy asekuracyjnej z daty Budapeszt 25. czerwca 1887. R. 5.021 Nr. 368 na 230 złr. a. w. opiewającej, a wydanej przez węgiersko-francuskie akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń w Budapeszcie, ażeby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosił się do sądu i wspomnianą policę sądowi okazał, gdyż inaczej police ta za nieważną i pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uznaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 14. stycznia 1900.

L. cz. A. 117/99 (5) (770 3—3)

Powołanych do spadku po zmarłej w Toporowie, dnia 8. sierpnia 1893 bez testamentu Chanie Ruchel Brodyer niezuanych z pobytu Efroima, Chanę, Surę i Joela Brodyerów wzywa się by w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu do tego spadku się oświadczyli, w przeciwnym razie pertraktacya ta z ustanowionym dla nich kuratorem p. Leonem Holzerem w Łopatynie przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, dnia 7. grudnia 1899.

L. cz. A. 11/99 (9) (864 3—3)

OBWIESZCZENIE!

Niżej wyrażony sąd powiatowy zawiadamia, że Leib Berl zmarł w Dolhem dnia 27. lutego 1894 z pozostawieniem testamentu z dnia 23. stycznia 1894. Gdy miejsce pobytu testamentowego spadkobiercy Irego Katza nie jest znanem, wzywa się go, aby w ciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Leonem Morgensternem prowadzącym metryki izraelickie w Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 22. stycznia 1900.

L. cz. IV. 1109/96 (4) (839 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Samborze zawiadamia, że do spadku pozostałego po zmarłym dnia 8. czerwca 1887 w Pinianach Stefanie Woroniaku powołaną jest ab intestato córka jego Marya Woroniak.

Gdy Sądowi miejsce pobytu jej znane nie jest wzywa się ją aby się w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego w tutejszym sądzie zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła w przeciwnym bowiem razie przeprowadzi się postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla niej w osobie adw. Dra Potockiego ustanowionym.

Sambor, dnia 20 listopada 1899.

L. 8717 (1195 1—3)

OBWIESZCZENIE

o pokryciu zapotrzebowania ogierów stadnych w Galicyi przez zakupno ogierów prywatnego chowu krajowego.

C. k. Ministerstwo rolnictwa pragnąc pokryć zapotrzebowanie ogierów stadnych, jakie się okaże dla c. k. stacyi ogierów rządowych po upływie tegorocznego peryodu stanowienia o ile możności przez zakupno ogierów pochodzących z prywatnego chowu krajowego zaprasza wszystkich hodowców i właścicieli koni, aby najpóźniej do końca kwietnia b. r. zgłosili pisemnie bezpośrednio do c. k. Ministerstwa rolnictwa ogiery, jakie mają na sprzedaż.

Wniesione zgłoszenia będą udzielone Komendzie zakładu ogierów rządowych w Drohobyczu celem zanotowania zgłoszonych ogierów.

Ewentualne zakupno zgłoszonych ogierów będzie uskutecznione w ciągu jesieni na podstawie osobnego upoważnienia c. k. Ministerstwa rolnictwa przez Komendę zakładu ogierów rządowych w porozumieniu z Komitetem doradczym dla spraw chowu koni w Galicyi, powołanym do współdziałania w sprawach krajowego chowu koni, a to w sposób dotychczasowy w miarę potrzeby i rozporządzalnych środków pieniężnych.

Wniesione zgłoszenia ogierów do zakupna na ogiery stadne, nie ograniczają właściciela w sprawie innego rozporządzenia tymi ogierami w czasie pośrednim, tak samo jak z drugiej strony przyjęcie przez Ministerstwo rolnictwa zgłoszenia nie wkłada na Ministerstwo obowiązku zakupna zgłoszonych ogierów, nawet w tym razie, jeżeli ogiery są zupełnie odpowiednie.

Każde zgłoszenie ogierów ma zawierać ich pochodzenie, miarę (wysokość), maść, wiek, imię, dalej miejscowość, w której mogą być obejrzane.

Pochodzenie ogierów tak ze strony ojca jak i matki, należy legalnie wykazać.

Co do wieku zgłoszonych ogierów zauważa się wyraźnie, że tylko takie ogiery będą mogły być oglądane, ewentualnie zakupione, które w czasie ich zgłoszenia już ukończyły trzeci rok życia a nie przekroczyły jeszcze wieku ósmego roku życia.

Zgłoszenia takich ogierów, które nie doszły jeszcze do wieku wyżej oznaczonego, względnie które przekroczyły już ośm lat, nie będą uwzględnione.

Zgłoszenia ogierów, które będą wniesione do c. k. Ministerstwa rolnictwa dopiero po upływie wyżej oznaczonego terminu, będą tylko tyle o uwzględnione, o ileby zapotrzebowanie ogierów co do rodzaju i liczby nie mogło być pokryte przez zakupno ogierów wcześnie zgłoszonych.

Z c. k. Ministerstwa rolnictwa.
Wiedeń, w lutym 1900.

L. cz. Prez. 41 00 (20) (680)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu, Oddział I. czyni wiadomo, że w tutejszo sądowym depozycie znajdują się od przeszło 30 lat w przechowaniu w gotówce:

na rzecz mas spadkowych	Kor.	hal.
1) Józefa Moronia	20	
	10	
2) Franciszka Staszkiewicza	26	53
3) Antoniego Sapińskiego	10	22
4) Wincentego Kruka	1	54
5) Macieja Kaliki		94
6) Jana Wajank	3	16
7) Kazimierza Szewczyka	42	80
8) Alojzego Hussara	7	34
9) Macieja Korol	17	82
w książeczkach kasy oszczędności		
10) na rzecz masy egzekucyjnej Pawła Golasika	6	73
11) masy spadkowej Michała Tyki	31	04
w prywatnych zapisach długu		
12) na rzecz masy Andrzeja Studenckiego skrypt opiewający na	100 zł.	
13) tego samego skryptu opiewający na	200 zł.	
14) na rzecz masy po Michale Cendrym skrypt dłużny na	140 zł.	70 ct.

Wzywa się zatem właścicieli tychże depozytów sądowych a mianowicie gotówki, książeczek, kasy oszcz. i prywatnych zapisów długu by swe prawa do takowych w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie tem pewniej wykazali ileże w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego terminu, pomienione depozyta o ile stanowią gotówkę lub książeczki kasy oszczędności uznane zostaną jako przepadłe na rzecz Wysokiego Skarbu Państwa, zaś prywatne zapisy długu z kasy depozytowej wycofane i w registraturze sądowej złożone zostaną.

Żywiec, dnia 18. stycznia 1900.

L. cz. C. II. 22/00 2 (1178 1—3)

Przeciw Józefowi Kaczorowi z Bud, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Jana Kaczora pozew o 800 koron w. k.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19. lutego 1900 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Józefa Kaczora ustanawia się p. Walentego Pastułę z Bud wójta, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kaczora w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 8. lutego 1900.

L. cz. C. III. 45/00 1 (1168)

Przeciw Izyji Her chlowi Ginzbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Stefana Schreibera w Krakowie pozew o orzeczenie, że prawo zastawu dla sumy 578 zł. 17½ ct. w stanie biernym realności lwh. 1630 dz. VIII. w Krakowie, zgasło wskutek przedawnienia.

Na podstawie pozwu z dnia 18. stycznia 1900 wyznaczono termin na dzień 21. lutego 1900 o 11 godzinie przed południem w sali nr. I.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Badera w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kraków, dnia 29. stycznia 1900.

L. cz. E. 116/00 (1) (998)

P. Nikodemowi Jarczewskiemu po raz ostatni w Krzywej zamieszkałemu w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach przeciw niemu o 8500 K. ma być doręczoną uchwała z dnia 22 stycznia 1900 l. cz. E. 116/00, (1) którą dozwolono egzekucyi przez przymusowy zarząd realności i wdrożenia postępowania licytacyjnego realności lwh. 68, 71, 139 i 140 ks. gr. gminy kat. Krzywa objętych dłużnika własnych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Nikodem Jarczewski obecnie przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie Pana Dra Stromskiego adw. Ropczycach.

Tenże kurator zastępywać będzie Nikodema Jarczewskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 22. stycznia. 1900.

L. cz. C. II. 134/99 (3) (1180)

Przeciw Salomei i Rozalii Krenichom wnuczkom śp. Antoniego Mikołajskiego z Paczołtowic których miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. tut. sądu pozew Józefa Mikołajskiego pozwy o a) 75 k. 60 her., b) 280 kor., c) 400 kor. i d) 648 koron.

Na podstawie pozwów tych wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1. marca 1900 w tut. sądzie sala nr. 9, a mianowicie na godzinę ad a) 9 rano, ad b) i c) 10 rano i d) 11½ rano.

Celem strzeżenia praw Salomei i Rozalii Krenichów ustanawia się Pana Walerego Krawczyńskiego, kandydata notaryalnego w Krzeszowicach ich kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salomeę i Rozalię Krenichów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krzeszowice, dnia 29 stycznia 1900.

L. 2369 (1158 1—3)

Decyzyą c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 26. sierpnia 1899 l. 83414 uchyloną została część tutejszego orzeczenia z 20. czerwca 1899 l. 20412, zezwalającego miastu Białej na pobór wody z potoku Straconka, o ile niem ustanowiono służebności dla urządzenia wodociągu tudzież wyznaczono wynagrodzenie za odstąpienie gruntów pod te służebności, zarazem zarządzona została powyższą decyzyą w celu ustanowienia służebności ponowna rozprawa na miejscu po myśli postanowień ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875 dz. u. kr. nr. 38.

Rozprawa ta odbędzie się w Straconce w dniu 10. marca 1900 o 9 rano.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje z nadmienieniem, że do tej rozprawy mają się jawić interesowani tabularni właściciele nadbrzeżnych gruntów, a to pełnoletni sami, a małoletni przez swych prawnych zastępców, którzy będą obowiązani należycie się wylegitymować, wolno też każdemu, kto się uważa za interesowanego, wnieść swe ewentualne zarzuty pisemnie przed rozprawą do c. k. Starostwa lub osobiście przy rozprawie samej, i to tem pewniej, iż zarzuty po rozprawie wniesione, jako spóźnione, więcej uwzględnione nie będą.

C. k. Starostwo w Białej dnia 25 stycznia 1900.
C. k. Starosta, Radca Namiestnictwa.

L. cz. Cg. I. 12/00 (2) (1154)

Przeciw Ludwikowi Faczyńskiemu i Karolinie Faczyńskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. cyw. we Lwowie przez Maryę Dutkiewiczową pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1000 zł. z nadciężarami ze stanu biernego realności objętych whl. 234/III i 780 gr. gm. m. Lwowa.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną I. audyencya na dzień 7 marca 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się Pana adw. Dr. Salamona Bunda starszego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.
Lwów, dnia 3. lutego 1900.

L. cz. C. 6/00 (1) (1152)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Stanisława Tomaszewskiego i niewiadomym z życia i miejsca pobytu Zofii Mroczkowej i Katarzynie Tomaszewskiej wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Jakóba Tomaszewskiego pozew o uznanie za właściciela i zaintabulowanie prawa własności ⅗ części realności lwh. 341. ks. gr. gm. kat. Samoklęski na rzecz powoda

Ponieważ Stanisław Tomaszewski umarł przeto celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Stanisława Tomaszewskiego i niewiadomych z miejsca pobytu Zofii Mroczkowej i Katarzyny Tomaszewskiej ustanawia się p. Ignacego Dębickiego notaryusza w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową ś. p. Stanisława Tomaszewskiego i powyż wymienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, aż do zgłoszenia się oświadczonych spadkobierców.

Termin do rozprawy w sprawie głównej wyznacza się na dzień 20 marca 1900 rano godzina 8½ przed południem w biurze Nr. 4.

Jeżeli kurator na terminie się nie stawi postępowanie mimo tego uznane zostanie za podjęte.

Od wyznaczenia audyencyi nie ma osobnego środka prawnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 12 stycznia 1900.

L. cz. C. II. 2/00 (2) (892)

Przeciw Rozalii Szpak ze Spytkowic której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Błażeja Brynkusa w Spytkowicach pozew o 300 koron.

Celem strzeżenia praw Rozalii Szpak ustanawia się Pana Kazimieraa Szpaka w Spytkowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rozalię Szpak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 17. stycznia 1900.

L. 13. (1160 1–3)
Dr. Herman Bernfeld przesiedliwszy się z Rawy ruskiej wpisany został na listę adwokatów samborskiej Izby z siedzibą w Drohobyczu.
Wydział Izby adwokatów.
Sambor, dnia 3 lutego 1900.

L. cz. Cg. I. 24/00 (1) (1153)
Przeciw Józefowi Hornsteinowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Ozyasza Juera pozew o 1658 koron 66 helerów i uznanie kaucyi ze przepadłą.
Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 1 marca 1900 na 9 godzinę rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Falka adw. w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stryj, dnia 6. lutego 1900.

L. cz. Dz. hip. 611|99. (886)
Tekli Iwanków ostatniem razem w Dołżance zamieszkałej w jej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnopolu o intabulacyę praw własności do whl. 123 gminy Dołżanka ma być doręczoną uchwała z dnia 12 czerwca 1898 l. cz. whl. 123 Dołżanka.
Ponieważ Tekla Iwanków obecnie w Brazylii przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana dra Czekaluka z substytucyą Dra Jampolera adw. w Tarnopolu.
Tenże kurator zastępywać będzie Teklę Iwanków w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub też pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 18. marca 1899.

L. cz. C. II. 8/00 (1) (888)
Dekret kuratorski.
C. k. Sąd powiatowy w Brzesku w sprawie Mieczysława i Juliana Kownackich z Czchowa przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu i zamieszkania Adamowi Stachoniowi z Czchowa o zapłatę kwoty 100 koron, o rozwiązanie ustnego kontraktu dzierżawy z dnia 8/8 1897 i oddanie w posiadanie realności lwh. 79 w Czchowie, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Adama Stachonia kuratora ad actum Marcelego Zaczkiewicza z Czchowa, któremu wydając niniejszy dekret poleca aby praw kuranda, według przepisów prawa bronił.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzesko, dnia 10. stycznia 1900.

L. cz. 50/00. (1063)
Wyciąg z Edyktu.
Wskutek podania c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie z dnia 10. stycznia 1900 l. 75776/II które w godzinach urzędowych w tut. sądzie b. IV. przejrzeć można, po myśli ustawy z dnia 19 maja 1864 l. 70. D. u. p. wzywa się wszystkich tych, którzyby się czuli przeniesieniem nabytej przez kolej Lwów-Bełżec (Tomaszów) przestrzeni 718 m. czyli 200. kw. s. z parceli gr. l. 66. objętej wyk. hip. l. 588 ks. tab. majętności „Browar i pałac czyli Zamek żółkiewski z gruntem Zwierzyniec“ do księgi kolejowej pokrzywdzonymi, by z rozszczeniami swojemi zgłosili się w terminie dwumiesięcznym od 25. stycznia do 25. marca 1900 licząc, gdyż inaczej ich milczenie jako przyzwolenie na wydzielenie gruntu bez ciężarów i przyłączenie do księgi kolejowej Lwów-Bełżec (Tomaszów) uważanem będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Oddział IV.
Żółkiew, dnia 15. stycznia 1900.

L. cz. 275 18/900 (1031)
Na I-szą zwyczajną, dnia 1 marca 1900 roku rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych w Nowym Sączu zamianowani zostali: Prezydent Kostka przewodniczącym, Radcy sądu krajowego: Wiśniowski, Szameit, Dr. Matusiński i Pisztek jego zastępcami.
Nowy Sącz, dnia 3. lutego 1900.

L. cz. Prez. 217 00 (1067)
Obwieszczenie.
Jego Ekscelencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na I. zwyczajną w dniu 1. marca 1900 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Wadowicach przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych Dra Józefa Kaisera, Prezydenta c. k. sądu obwodowego w Wadowicach, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego przy tymże sądzie: Juliusza Homolacza, Dra Józefa Grzybczyka i Rudolfa Pelza.
Wadowice, dnia 21. stycznia 1900.

L. cz. C. II. 440 99 (3) (1069)
Przeciw Eustachemu Kierzewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Iwana Dykun Konstantego Dykun Magdalenę Dykuni innych pozem o uznanie własności parc. gr. lk. 6258 w Stryju.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 2. marca 1900 o godzinie 10. rano w biurze nr. 32.
Celem strzeżenia praw Eustachego Kierzewskiego ustanawia się Pana adw. dra Baczyńskiego w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Eustachego Kierzewskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stryj, dnia 15. grudnia 1899.

L. cz. Firm. 938/99 (835)
OBWIESZCZENIE.
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowy ogłasza, iż pod dniem 8. grudnia 1899 wpisaną została do rejestru dla firm pojedyńczych, firma handlowa „Jakób Zimmerman dzierżawca karczmy i handlarz zbożem w Miżyńcu“.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 22. grudnia 1899.

L. cz. Firm. 709/99 (836)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowy ogłasza, iż pod dniem 25. września 1899 wpisaną została do rejestru dla firm pojedyńczych firma handlowa „L. Liebermana handel drzewem w Drohomyślu“.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Przemyśl, dnia 30. grudnia 1899.

L. 1763 (845 1–3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Natana Wasserbergera, że ojciec jego Leib Wasserberger umarł w Tworkowy dnia 15. stycznia 1893 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia ustnego i wzywa go, by do spadku tego zgłosił się tutejszym sądzie w przeciągu roku od dnia niżej podanego, inaczej spadek ten z kuratorem dlań ustanowionym Mozesem Zimmsteinem z Tymowy i ze znanymi spadkobiercami przeprowadzonym i im przyznanym będzie.
Brzesko, dnia 5. marca 1897.

L. cz. Cw. 53/00 (1) (837)
Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Kiwie Löw wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Turce pozew o zapłacenie sumy wekslowej 200 koron.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 19. stycznia 1900 do l. cz. Cw. 53/00 (1).
Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się Pana adwokata Dra Humieckiego w Samborze kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 19. stycznia 1900.

L. cz. Cw. 47/00 (1) (838)
Przeciw Salomonowi Margulies w Brodach którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Eliasza Rosenthala w Brodach pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1200 koron.
Na podstawie pozwu wydano 21. stycznia 1900 nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Salomona Margulies ustanawia się Dra Bernarda Altera adwokata w Złoczowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Salomona Margulies w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 21. stycznia 1900.

L. cz. T. 1/00 (1) (791)
W sprawie Adolfa Szczubiatki i tow. o uznanie Mateusza Szczubiatki za zmarłego, z powodu że miejsce jego pobytu od roku 1867 jest niewiadomem ustanawia się dla Mateusza Szczubiatki kuratorem adw. dr. Rudolfa Alsa Rzeszowie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 13. stycznia 1900.

L. cz. E. 1256 99 (3) (842 1–3)
Nieobecnemu Samuelowi Süsserman i Markusowi Süssermann przedtem w Brodach tudzież nieobjętej masie spadkowej Michla Kristiampoller z Brodów, ma być doręczoną uchwała z 13. listopada 1899 l. E. 1256/99 którą dozwolono przymusową licytacyę 10|24 części realności w. hl. 281 gminy Brody.
Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższych nieobecnych i wyżej wymienionej masy spadkowej kuratorem adwokat dr. Kiniower w Brodach będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią, a masa nie zostanie objęta.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 5. stycznia 1900.

L. cz. Dz. hip. 1374|99 (895)
Konstantemu Krajnikowi rolnikowi w Huzeli w sprawie toczącej się przed c.k. sądem powiatowym w Lisku przeciw niemu o 18 rat po 2 złr. 8 ct. i 2 rat. po 2 złr. a. w. ma być doręczoną uchwała z dnia 10 sierpnia 1899 liczba czynności Dz. i 852, którą dozwolono prenotacyi w stanie biernym ciał hipotecznych objętych whl. 188 i 189. ks. gr. gm. Hulele.
Ponieważ niewiadomo gdzie Konstanty Krajnik obecnie przebywa, ustanawia się jemu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Dra Zygmunta Fichmana adwokata w Lisku.
Tenże kurator zastępywać będzie Konstantego Krajnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 4. grudnia 1899.

L. cz. A. VI. 72 99 (16) (912 1–3)
Podpisany c. k. Sąd powiatowy zawiadamia że 24 lutego 1894 zmarł we Lwowie budowniczy Teodor Kalikst Orawski bez ostatniej woli rozporządzenia, pozostawiwszy ruchomości i gotowiznę razem wartości kilkuset złr. — Gdy niewiadomo, czy kto do tej spuścizny jest powołanym przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawo do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty edyktu, o prawach swych sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym jedynie z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazanych praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem adw. dra Hieronima Stefana Frenkla we Lwowie, nieobjęta zaś część spadku, lub gdyby nikt do do przyjęcia spadku się nie zgłosił, cała spuścizna wydaną zostanie c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.
C. k. Sąd powiatowy S I., Oddział VI.
Lwów, dnia 27. grudnia 1899.

L. cz. IV. 620|97 (925 1–3)
Do spadku po Henci Hoffman zmarłej 6 marca 1897 z pozostawieniem testamentu z 15 marca 1897 konkursuje nieobecny Wolf Hoffman, wzywa się go do zgłoszenia się do spadku w ciągu roku licząc od dzisiaj, bo inaczej spadek pertraktowany będzie z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem dlań w osobie Maurycego Rechnera ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 17 października 1899.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie
na XIX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego „Wzajemna pomoc“ w Kozowie, w dniu 25 lutego 1900 o godzinie 6 wieczór w kancelaryi Towarzystwa w Kozowie, z następującym porządkiem dziennym:

1. uchwała względem podziału zysków z roku 1899 i udzielenie dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności.
2. wybór 2 członków Rady nadzorczej w miejsce wylosować się mających.

Kozowa, dnia 9. lutego 1900.
Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego „Wzajemna Pomoc“ w Kozowie stow. zar. z ogr. poręką.
I. Blumenfeld prezes. **L. Steinberg** sekretarz.

1159) **K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.** (1—3)

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der am **Mittwoch, den 28. Februar 1900**, um 10 Uhr vormittags im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (I. Eschenbachgasse 9) stattfindenden

43. (ausserordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Einziger Gegenstand der Verhandlung:

„Antrag auf Abänderung der §§. 2, 5, 7, 8, 10—16, 19, 21, 23, 25, 29, 33, 35—37, 39, 42—44, 46—55, 57, 58 u. 60 der Gesellschafts-Statuten."

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Actien bis inclusive 20. Februar 1900** in **Wien** bei der k. k. privilegirten österreichischen Länderbank, in **Prag** bei der Filiale dieser Bank, in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen Escomptebank und der Firma E. C. Mayer & Co., in **Lemberg** bei der galizischen Actien-Hypothekenbank, in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialen dieser Bank, in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft, der Deutschen Bank oder der Nationalbank für Deutschland, in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Vereinsbank, in **Stuttgart** bei der Württembergischen Vereinsbank, in **Paris** bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, am 10. Februar 1900.

(Nachdruck wird nicht honorirt). **Der Verwaltungsrath.**

Ogłoszenie.

Prezes Rady nadzorczej Banku powiatowego zarejestrowanego Stowarzyszenia zarobkowego z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnopolu, zaprasza wszystkich członków tego Stowarzyszenia

na XIX. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które odbędzie się 28 lutego 1900 o godzinie 12 w południe w sali Rady powiatowej w Tarnopolu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1899.
2. Zamknięcie rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1899.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wnioski Rady nadzorczej względem rozdziału czystego zysku.
5. wnioski członków.

Tarnopol, 10. lutego 1900.

Ogłoszenie.

Dnia 20 lutego b. r. o godzinie w pół do siódmej wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej l. 2

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Dyrekcyi i przedłożenie bilansu z r. 1899.
3. Rozdział zysku.
4. Wybór trzech członków do Rady zawiadowczej.
5. Wnioski członków.

Lwów, 10 lutego 1900.

Prezes: Józef hr. Łubieński. Sekretarz: Dr. Witold Narkiewicz Jodko.

Zaproszenie.

VII. Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Łańcucie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 22 lutego 1900 o godz. 2 po południu w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1899 roku.
2. Wniosek komisyi rewizyjnej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za czas ten sam.
3. Wniosek co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór do Rady nadzorczej 4 członków na 3 lata.
5. Wybór 3 członków komisyi rewizyjnej na rok 1900.

Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnego kredytu, stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką.

Łańcut, dnia 8 lutego 1900.

Sekretarz: Ludwik Kuchar. Prezes: Ks. Feliks Swierczyński.

UWAGA Wedle §. 37 statutu uprawnieni do brania udziału w ogólnem Zgromadzeniu są tylko ci członkowie, którzy wpłacili przynajmniej jeden udział.
Wedle §. 75 wyłożone są rachunki w biurze Towarzystwa wszystkim członkom do przejrzenia.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.